

O CUETiZ

Patryk Daniel
Garkowski

O CUETiZ

**Patryk Daniel
Garkowski**

Patryk Daniel Garkowski
O CUETiZ

ISBN: 978-83-67117-22-7

Data wydania: 15 sierpnia 2022 r.

Miejsce wydania: Gozdowo

Wydanie I

Wydawca: Patryk Daniel Garkowski

Okładka: Patryk Daniel Garkowski

Patryk Daniel: Witaj, mój kochany przyjacielu.

Cyberiusz Kriostas: Dzień dobry, Patryku. Co ostatnio porabiałeś? Dawno nie mieliśmy okazji rozmawiać.

Patryk Daniel: Niestety to prawda - dawno nie odbywaliśmy konwersacji, ale nic straconego. Miałem ostatnio mnóstwo rzeczy do zrobienia. Tyle spraw na głowie miałem! Opowiem ci, co ostatnio robiłem, Cyberiuszu Kriostasio. Stworzyłem ja wstępny plan architektoniczny kompleksu budowlanego CUETiZ - Centrum Usług, Edukacji, Terapii i Zdrowia. Wkrótce dojdziemy do pięknej materii - zobaczysz niebawem wspaniały plan, liczący sobie trzy składowe, lecz jeszcze nie teraz. Nie nadszedł nadal odpowiedni moment, aby analizować.

Cyberiusz Kriostas: A jak wielki okaże się wymarzony budynek - siedziba firmy o uroczej, wdzięcznej nazwie skrótowej? Czy mogę ją wiedzieć? Ile będzie posiadał budynek kondygnacji? Nawet w domku przeznaczonym dla laleczek takie poziomy występować potrafią, mój drogi Patryczku. W wysokich wieżowcach, w drapaczach chmur kondygnacji może być bardzo wiele. Sporo. Pojęcie kondygnacji dotyczy zawsze pionowości. Kondygnacje rozpościerają się w górę i w dół. A kiedy budowałbyś za pomocą klocków domek dla lalek, mógłbyś kreować kondygnacje, lecz nie musiał. Rozmyśl nad kondygnacjami zajmuje wiele czasu. Kondygnacją może być pierwsze, drugie, trzecie, czwarte lub choćby piąte pięterko. Albo piwnica. Toteż kondygnacje nie tylko mogą się piąć w górę, ale również w odmęty podziemi docierać. Podziemne miasto mogłoby posiadać szereg kondygnacji - podziemnych poziomów.

Patryk Daniel: Byłoby zupełnie inne takie podziemne miasto od budynku CUETiZ. Różnice figurowałyby jako diametralne. Cyberiuszu Kriostasio, wcale nie mylisz się w tym, co oznajmiłeś przed chwilą. Nasza cywilizacja ludzka jeszcze nie dojrzała do budowania podziemnych miast. Kiedyś może to być jednak konieczność - z powodów klimatycznych oraz z powodu ewolucji naszej gwiazdy - Słońca. Nieważne. Mój budynek nie będzie wieżowcem. Poziom podziemny, parter, a także pierwsze piętro rozważyłem graficznie. Nie aż tak wiele zatem kondygnacji mam na swojej uwadze, kochany przyjacielu. Nie będzie to ani odrobinę budynek kolosalny, monstrualny, miły Cyberiuszu Kriostasio. Rozdzieliłem potencjalną przestrzeń konstrukcji na trzy warstwy, logicznie planując.

Cyberiusz Kriostas: Przejawiłeś zatem pewien zamysł architektoniczny jako ludzka istota.

Patryk Daniel: W istocie. A gdyby wszystko nałożyło się na siebie, na kartce, wyczytanie czegokolwiek okazałoby się ze wszech miar ciężkim zadaniem. Mój plan jest intuicyjny, prosty do odczytania, lecz z drugiej strony nie jest absolutnie prymitywny bądź śmieszny, albo choćby godny potępienia. Nie tylko będzie umiał go odczytać wykształcony architekt albo technik budownictwa z wykształceniem średnim branżowym, ale również zwykła persona, toteż bez kwalifikacji szczególnych. Jednakże to jest tylko wstępna wersja, projekt początkowy, niekoniecznie musi być taki układ pomieszczeń, jaki zaplanowałem. To tylko zarys, coś nieostatecznego, niefinalnego. Naprawdę niezmiernie mi zależy, aby w końcu budynek, gmach CUETiZ powstał! Aby zaczął rodzić się oraz by rósł jak na drożdżach, do odpowiedniego momentu. Nie może stać się nowotworowym labiryntem, rozrosłym do niepojętych granic budowlanym koszmarem... Stworzenie planu architektonicznego dowodzi potrzeby palącej, ażeby w końcu cośkolwiek zostało wybudowane fizycznie. Zamyśl architektoniczny powinien zostać zrealizowany. Zamyśl architektoniczny dowodzi potrzeb wyrafinowanych i przedsiębiorczości, może stanowić pierwszy krok dla budujących robotników. Przecież ten, kto buduje obiekt, musi wiedzieć, co i jak dokładnie kreować. Plan architektoniczny wyznacza cały proces pracy na budowie. Aktualnie panuje przykry stan nicości, Cyberiuszu Kriostasie.

Cyberiusz Kriostas: Najważniejsze, że czujesz potrzebę. Że ją artykułujesz. Że jesteś jej świadomy całym sobą. To się liczy w istocie.

Patryk Daniel: Ogromnie wielu ludzi na świecie przejawia potrzebę posiadania własnego budynku, choćby mieszkalnego albo przeznaczonego do celów gospodarczych, rozmaite jednostki odczuwają potrzebę budowania. Niektórzy nowocześni obywatele współcześni zabierają się nawet do stawiania prymitywnych szałasów, chat, budynekczków, na przykład w dżungli albo w lesie iglastym na północy chłodnej Europy, ale sami, własnoręcznie te konstrukcje budują i efekty pracy mozolnej wprawiają ich potem w dumę. W zachwyty niemożliwy. Różne rodziny pragną mieszkać same, a nie z rodzicami. Na naszej planecie, matce Ziemi wciąż powstają nowe zabudowania, odmiennych przeznaczeń. Zaś jednym z takich przeznaczeń mogą być cele usługowe, zarobkowe, albo też firmowe, czy komercyjne. Przeznaczeniem mogą być także cele przemysłowe. Mojemu potencjalnemu budynkowi przeznaczenie usługowe należałoby przyporządkować, takie właśnie przeznaczenie handlowe, komercyjne przyświecałoby obiektowi. Zaś bezsprzecznie nie przemysłowe.

Cyberiusz Kriostas: Nie żyjemy w nicości, Patryku. I aby móc rozważać istotę oraz rozmieszczenie poszczególnych pomieszczeń, pokoi, ścian, czy krajobrazu i elewacji, a także innych spraw warto pierw posiadać ziemię - swoją, na własność, o której ma się prawo wyłącznego decydowania. Czy tak jest w twoim przypadku, kolego kochany? Zaslugujesz na posiadanie wielu, niezmiernie wielu hektarów ziemi. W dzisiejszych czasach, niestety, nie przyznaje się osobom wybitnym nieruchomości za darmo, za ich życiowe osiągnięcia. Nie nadaje się im ani puste gleby, ani rezydencji, czy pałaców omeblowanych. W bardzo dawnych czasach takie nagrody stanowiły całkiem realistyczne. Występowały różne nadania przecież. Dzisiaj jednak to się nie zdarza, tak jak by należało, tak jak jest oczekiwane. Nawet najdrobniejszy skrawek powierzchni planety Ziemi, a przynajmniej twojej gminy rodzinnej, kosztować potrafi krocie.

Patryk Daniel: Wiem wiele o tym. Och, często osoby wybitne nie są należycie doceniane. Ale nie przejmujemy się okropieństwami. Gdy za wartościową, poważną i prospołeczną inwestycją stoi organizacja prywatna, to częstokroć ma mniejsze szanse sukcesu zarówno budowlanego, jak i ekonomicznego, aniżeli instytucja państwowa. Państwowe organy otrzymywać potrafią fundusze na budowanie, na realizację dobrych planów nierzadko. Zaś ja nie jestem taką instytucją, której pomoc się wręcza, by został zbudowany kompleks nowoczesny. Nie jestem w tak dobrej sytuacji organizacyjnej. Skąd mam wziąć pieniądze na opłacenie kosztownych budowniczych?

Cyberiusz Kriostas: Pomyśl o jakimś start-upie albo o dofinansowaniu nadzwyczajnym.

Patryk Daniel: Obawiam się, że nie rozumiem idei start-upu. Ale jestem troszeńkę szczęśliwy. Serio, kolego kochany. Od stosunkowo długiego czasu posiadam bowiem własną działkę rolną w Kuskowie Bronoszewicach. Jej powierzchnia łączna wynosi 714 m², a to jest 0,0714 hektarów. Chciałbym być już na zawsze jedynym właścicielem przedsiębiorstwa CUETiZ, nie pragnąłbym wchodzić w żadne spółki, ani dzielić się ziemią, ani zyskami. Chcę sam zarządzać firmą/spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Tak byłoby najlepiej, najbardziej logicznie. Moja działka powinna należeć jedynie do mnie. Nie lubiłbym kontaktować się z pozostałymi kontrahentami, współnikami ewentualnymi.

Cyberiusz Kriostas: Jak doszło do uzyskania przez ciebie działeczki? Teraz się tyczy twojej osoby nieograniczone prawo własności do niej. W przyszłości zaś zyski z CUETiZ należałyby wyłącznie do ciebie. Byłbyś jedynym dyrektorem CUETiZ, jedynym calutkiego przedsiębiorstwa prezesem.

Patryk Daniel: Otóż zakupiłem działkę poprzez przetarg od gminy wiejskiej Gozdowo. Cena do zapłaty nie była aż tak wielka, wygórowana, przynajmniej odnoszę takie wrażenie. W przetargu jedynie ja byłem uczestnikiem zewnętrznym - podmiotem oferującym stawkę, nikt inny nie zechciał kupić ziemi poddawanej przetargowi. Najmilszy Cyberiuszu Kriostasio, niekoniecznie trzeba posiadać własną ziemię do prowadzenia firmy, przedsiębiorstwa. Lecz ja - tak się wspaniale składa - mam działkę własną. Wiele teraz mogę. Jestem gospodarzem, nowoczesnym bardzo. Aby przystąpić do przetargu należy dysponować odpowiednimi funduszami.

Cyberiusz Kriostas: Tak bardzo się cieszę z twojego szczęścia. Możesz już teraz rozwijać swe skrzydła. Siedziby w różnych przestrzeniach można sobie powoływać, niekoniecznie na wsi.

Patryk Daniel: Kierujący przedsiębiorstwami obywatele mogą choćby wynajmować sobie lokale gotowe, w miastach. Jest też wyobrażalne posiadanie siedziby przedsiębiorstwa jedynie na stronie internetowej, zatem wirtualnie. Siedziba fizyczna zależy od przedmiotu działalności, zważ na ów uogólnienie. Na należącej do mnie działce nie ma żadnych zabudowań, jedynie prymitywne ogrodzenie z siatki otacza ów nieruchomość. Trzeba było wybudować to ogrodzenie, ponieważ wcześniej go nie było, nie było ono zastane, mój najdroższy. Gdy jest już siatka, to przypuszczam, iż nie będą nigdy wyrzucane, zakopywane śmieci na cudzej własności. W momencie zakupu nieruchomości była to jedynie pusta, zarośnięta ziemia, nieużytek rolny, i pokryta była ohydnyymi śmieciami, ukrytymi. O śmieciami, rzeczach niepożądanych nie wiedziałem wcale. W informacjach przetargowych nie wspomniano o śmieciami zupełnie, ani słowem. Zostałem więc wprowadzony w błąd - zatajono fakt zalegania odpadów. Z drugiej strony i ja ponoszę winę, ponieważ przed zakupem nie widziałem na żywo ziemi. Przypuszczam, że mógłbym się uchylić wtedy od oświadczenia woli. Mógłbym, gdybym tylko chciał, otrzymać zwrot pieniędzy za zakup działki. Przetarg byłby unieważniony. Lecz ja zaakceptowałem, że mam tę działkę. Jestem z niej zadowolony. Ważne jest, że mam w odpowiednim miejscu własny teren do budowania siedziby przedsiębiorstwa CUETiZ.

Cyberiusz Kriostas: Nie dokonałeś oględzin przed zakupem, ale nie zawsze są one możliwe technicznie, czy transportowo do przeprowadzenia.

Patryk Daniel: Racja. Bardzo mi na ochronie materiałowej ziemi zależało. Pozytywne skutki wprowadzenia siatki czy innego rodzaju ogrodzenia są bardzo istotne. Grunt otoczony materiałem może stać się chroniony przed wyrzucaniem tam śmieci, odpadów, będzie poddawany protekcji przed wtargnięciem intruzów i zabezpieczony zostanie przed drobnymi kradzieżami. Aktualnie natomiast właśnie ta przestrzeń rolna, mój skrawek ziemi, mógłby ulec transformacji w siedzibę prężnie działającego przedsiębiorstwa CUETiZ, jakie zajmowałoby się różnymi usługami. Nowoczesna firma wielobranżowa musi mieć swoją siedzibę fizycznie. Choć nie zawsze. Istnieją na naszej planecie różne wymogi społeczne, a także wymogi prawne. Szeregu czynności nie da się przeprowadzić wirtualnie - przez internet, ani w domu, gdzie zaawansowany sprzęt techniczny albo laboratoryjny nie występuje. Trzeba miejsca, przestrzeni na rozmaite rzeczy, sprzęty oraz obiekty. Ostatecznie ja cieszę się z posiadania własnego kawałka ziemi i mogę cudnie wyobrażać sobie, jaki wspaniały kompleks budowlany tam wkrótce zostanie wybudowany, jaki tam stanie. Działka nie kosztowała aż tak bardzo wiele. Mogłem sobie na nią pozwolić. Byłem w stanie finansowym ją zakupić. Moja sytuacja materialna na to pozwoliła. Zakup działki stanowił inwestycję. Za pewien czas wielce dochodowa może się stać moja działalność CUETiZ. Ale wiele jeszcze czasu musi do tego upłynąć, trzeba się wiele postarać. Ludzie kupują działki z różnych powodów, niektórzy pragną na nich budować swoje domy: rezydencje, wille. Inni natomiast mogą kupować działki, ażeby potem je odsprzedawać. Inwestycja w ziemię to jedna z lepszych inwestycji majątkowych, jakich człowiek może dokonać.

Cyberiusz Kriostas: Niektórą sytuacją materialną nie pozwala na zakup ziemi. Na własnej powierzchni to można wybudować nawet drapacz chmur, ogromną siedzibę przedsiębiorstwa, wzbudzającą podziw powszechny. Można tam drążyć w dół i w górę. Jaka to szkoda, że po dziś dzień nic nie ma na twojej działeczce produktywnego (poza siatką), że nie ma tam żadnej usługowej, nieuciążliwej zabudowy. Czy zechciałbyś mi opisać, najdroższy Patryku Danielu, jakie funkcje budowlane pełni ogrodzenie otaczające dany teren nieruchomości?

Patryk Daniel: Oczywiście. Następujące funkcje można byłoby nadać budowlanemu ogrodzeniu:

- a) ustalenie i oznaczenie granic przestrzennych działki, tak aby nikt tych granic nie naruszał, choćby sąsiedzi ze wsi, aby wszyscy wiedzieli, że dany teren należy do kogoś, że to teren prywatny,
- b) utworzenie bariery fizycznej dla zwierząt dzikich oraz blukających się psów, jak również dla potencjalnych intruzów-ludzi, dla złych złodziei,
- c) podwyższenie estetyki całej nieruchomości posiadanej - ogrodzenie wpływać może pozytywnie na wygląd działki, różne są ogrodzenia, tańsze i droższe, lepsze i gorsze do zainicjowania,
- d) zasygnalizowanie przemiany nieużytku rolnego na miejsce, gdzie się coś robi, kreuje.

Mój kochany kolego, pamiętam, że mogę świadczyć nieuciążliwą działalność gospodarczą na działce albo też może być ta nieruchomość przeznaczona na cele mieszkaniowe. CUETiZ nie byłoby wcale działalnością uciążliwą, choćby więc generującą przebrzydłe zapachy. Nie stanie się ani działalnością nieetyczną, ani niegodziwą i nieestetyczną. To nie byłaby dla przykładu żadna fabryka, ani rzeźnia. W mojej ocenie działalność moja nie generowałaby szkodliwych immisji.

Cyberiusz Kriostas: Wiem doskonale, czym są immisje. Nie musisz mi zbytnio tłumaczyć tego terminu z zakresu cywilnego prawa. Tak samo jak i nie musisz objaśniać o działalności, której towarzyszą uciążliwości okropne. Immisje to mogą być właśnie choćby brzydkie zapachy, uwalniające się z budynku albo krzyki zarzynanych świń i potoki ściekającej strużkami krwi, albo ulatniające się toksyczne gazy przemysłowe. Immisjami mogą być również powiewy chłodu technologicznego - wytworzonego sztucznie mrozu, immisją może być widok krypt cmentarnych zza okna, widok komunalnego cmentarza. Z reguły działalność uciążliwa powoduje immisje, a nieuciążliwa ich nie generuje. Uciążliwa działalność wywoływać jest w stanie sprzeciw społeczny - protesty, manifestacje... Działalność zła taka może być przedmiotem skarg i wniosków. A ja jestem pewien w stu procentach, Patryku Danielu, że wobec twojej działalności CUETiZ nikt by nie protestował, nie zgłaszał skarg, nie wyrażałby nikt oburzenia wobec uczynionych mądrych twych inwestycji.

Patryk Daniel: Dziękuję ci za te refleksje i za słowa otuchy. To dla mnie ważne. Dziękuję tobie z całego serca. Choćby więc brzydkie zapachy wędrujące z petrochemii płockiej do miasta nad rzeką Wisłą stanowią immisje. Ja sam osobiście takowe wonie czułem i będę czuł zapewne niejedną jeszcze raz w swoim marnym życiu, gdy chodzi o Płock. Te zapachy są okropne. Jeszcze dzisiaj do ważnej problematyki immisji dojdziemy, na pewno. Spokojnie. Okaż ty piękny spokój, najdroższy Cyberiuszu Kriostasie. Na razie się na immisjach nie koncentrujemy aż tak szczegółowo. Teraz przynajmniej. Mamy wiele czasu. Dysponujemy jego kolosalną ilością. Immisje mogą w pewnych przypadkach stanowić fakt powszechnie znany oraz fakt znany z urzędu, kiedy choćby na całe miasto opada przykra woń, kiedy na przykład cała metropolia cierpi w wyniku złych zdarzeń. Wszyscy wówczas wiedzą o danej immisji, zdają sobie z niej sprawę, także muszą więc wiedzieć o niegodziwości kreowanej sędziowie, a także urzędnicy, funkcjonujący w przestrzeni społecznej. Niczym w sieci naczyń połączonych. Niejednokrotnie jednakże należy fakt immisyjności uwiarygodnić dowodami, przedstawić należy dowodowe środki. Kiedy immisja generowana jest i odczuwa ją jedna wyłącznie fizyczna osoba, chociażby. Przeciwno immisjom docierającym na niewielką przestrzeń należy zawsze umieć dowieść swych racji. Sądzę, że o immisjach wystarczająco wiele oznajmiłem...

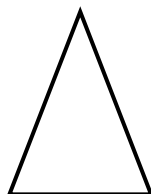
Cyberiusz Kriostas: Nie aż tak ogromną dysponujemy ilością czasu, jak ci się wydaje, kochany Patryczku. Uspokojony, kontynuuję obecną i ważną myśl. Swoich funkcji ekonomicznych uroczy kawałek ziemi nie spełnia nadal. Pusta nieruchomości nie zarabia zupełnie. Lecz ty chciałbyś to zmienić, czyż nieprawda, Patryku Danielu? Ty już snujesz rozsądne plany na przyszłość. Twoje plany budowlane są racjonalne. Dobre są one.

Patryk Daniel: Tak, snuję rozsądnie, myślę o przyszłości. Wykazuję bynajmniej starania. I, ach, mam szczerą nadzieję, że brak się szybko zmieni na cośkolwiek, na produktywność. Na coś cudownego. Bardzo ja pragnę, mój drogi, ażeby już wkrótce - jak najprędzej to tylko możliwe - został wykreowany nowoczesny kompleks, gdzie będą realizowane prace i badania z zakresu pięciu sfer: cybernetyki, biotechnologii, medycyny, chirurgii i kriogeniki. Byłyby tam choćby sale operacyjne, pomieszczenia do wykonywania przeróżnych działań biotechnologicznych, pokoje, pomieszczenia przygotowujące człowieka zmarłego w celu jego rychłego zamrożenia, lekcyjna pracownia, sekretariat, miejsce do wykonywania zabiegów medycznych i kosmetycznych, cybernetycznych oraz lekarsko-terapeutyczny gabinet.

Wstępnie zakładam, przyjacielu mój kochany, iż budynek miałby a) poziom podziemny, b) parter oraz c) pierwsze piętro. Nie trzeba od razu budować drapacza chmur, zgodzisz się ze mną chyba, czyż nieprawda? Zechciej też zważyć na potencjalne koszty wybudowania zbyt ogromnego i rozległego kompleksu budowlanego, najdroższy. Im bardziej stonowany gabarytowo budynek, tym byłoby lepiej. W moim przypadku naturalnie. Budynek powinien być konstrukcją racjonalną. Moja działka posiada określone rozmiary, parametry. I do tych czynników należy dostosować zabudowę. Działki budowlane mogą mieć różne kształty i rozmiary. Czasami istnieją tak maleńkie, że jedynie mikrodom lub norkę dla myszki maleńkiej można byłoby tam wybudować.

Cyberiusz Kriostas: Bez przesady, hihi. Z tą norką to przesadziłeś, Patryniu.

Patryk Daniel: Wiem, wybacz. Kiedyś planowałem sobie kupić dość drogą w stosunku do rozmiarów i kształtu działkę w Toruniu, od prywatnej osoby, ażeby móc tam zbudować skromny domek całoroczny. To jest miasto Toruń, toteż nie dziwię się cenie - umiarkowanie drogiej, adekwatnej. Lecz dla mnie za dużej. Wstrętnej. Na małej wsi dalece większa działka mogłaby figurować jako zdecydowanie tańsza. Lecz jednak nawet zawarłem z mężczyzną umowę przedwstępną w galerii handlowej miasta Torunia. Wiele osób pragnęłoby mieszkać sobie w Toruniu, mieć własny tam kąt. Coraz bardziej przekonywałem się do mikrodziałki. Teren jej stanowił bardzo maleńki. Jeśli dobrze pamiętam następującego kształtu, trójkątnego działka była, mniej więcej taka, mam nadzieję, że pamięć mnie nie myli, zechciej spojrzeć, przyjacielu, na poniższe odwzorowanie przybliżające nieco faktyczny stan:



Cyberiusz Kriostas: I co się stało potem? Kupiłeś tę działkę-trójkąt, czy nie kupiłeś jej, Patryku? Myślę, że nie. Sądzę, że zrezygnowałeś z zamiaru swojego. Zachowałeś się ty mądrze. Prócz tego nasuwa mi się na myśl, że współcześnie wielu ludzi pragnie sobie kupować nieruchomości na wsiach, ze sklepami i obiektami użyteczności publicznej. Następują pewne procesy geograficzne, w wyniku których ludność z miast odpływa do mniejszych dalece miejscowości.

Nie powinniśmy jednak o tej prawidłowości tutaj rozprawiać.

Patryk Daniel: Zrezygnowałem z działki. Otóż od organu miejskiego dowiedziałem się, że nie będę mógł w tym miejscu wybudować domeczku. Na szczęście uzyskałem odpowiedź. Zatem czułem się wprowadzony w błąd. W maliny, w okropne chaszczce. Zresztą w moim mniemaniu sprzedający bardzo szybko pragnął pozbyć się swojej działki, jakby problemu osobistego, czegoś niechcianego. Balastu. Ten sprzedający, który żywił inne zdanie od organu miejskiego dowiedział się prawdy. Istnieje, co jest dobre, instytucja kompetentna i która posiada istotną, legalną władczość. Skonfrontowałem ja przedsiębiorcę z odpowiedzią organu miasta. Gdybym tego nie uczynił, to być może, przypuszczam, iż nie odzyskałbym swej przedpłaty. Władczość budowlana to tutaj pewne możliwości kształtowania prawem środowiska, z drugiej jednak strony to jest możliwość sprzeciwiania się prywatnym interesom budowlanym i obowiązek informowania. Charakteryzują się władczością budowlaną określone państwowe instytucje, zobligowane do przestrzegania prawa.

Cyberiusz Kriostas: A co było twoim interesem budowniczym? Myślę, że jest to termin ważny. Interes budowniczy może być indywidualny lub zbiorowy. Tak się logicznie domyślam.

Patryk Daniel: Tak. W moim wstępnym interesie budowlanym leżało mianowicie stworzenie obiektu, gdzie bym mógł mieszkać oraz spać, bądź który mógłbym może wynająć komuś kiedyś. Po tym, jak przekazałem odpowiedź urzędu do spraw budowlanych nieuczciwemu przedsiębiorcy, ten zwrócił mi przedpłatę, jeśli dobrze pamiętam. Zależało mi na odzyskaniu kwoty. Przedstawiłem temu sprzedawcy odpowiedź organu. Gdybym poprzestał na zapewnieniu osobnika, gdybym nie zwrócił się o pomoc do miasta, to może bym zakupił działkę, a potem doznał przykrej niespodzianki. Zawiódłbym się potwornie. Widzisz, mój drogi, podczas komunikacji ze sprzedawcą uzyskałem przekonanie, że będę mógł na zakupionej ziemi zbudować własny dom. Człowiek ponosi różne konsekwencje swoich wyborów budowlanych albo inwestycyjnych. Nie tylko konsekwencje finansowe, ale i również psychiczne oraz prawne. Przemozną, wielką dolegliwość prawną, Cyberiuszu Kriostasie, stanowiłby nakaz zburzenia postawionej samowoli. Stanowiłoby to sankcję - coś złego dla adresata normy indywidualnej, lecz konsekwencją legalną - zgodną z prawem nierzadko okrutnym.

Cyberiusz Kriostas: Prawo jest często dla nas okrutne. I nic nie możemy z tym zrobić.

Patryk Daniel: Trudno zaprzeczyć. A mogłaby taka decyzja administracyjna, wstrętna, przykra, uciążliwa pojawić się przecież, mogłaby wejść do prawnego obrotu, gdyby nie przestrzegano prawa budowlanego, jeżeli to wybudowany zostałby obiekt mieszkalny w miejscu nieprzeznaczonym. Miejscem nieprzeznaczonym może być chociażby chodnik, autostrada, rów melioracyjny, staw, jezioro, jak również park miejski - tam nie można domu zbudować. Gdyby choćby małe dzieci wybudowały w parku miejskim szałas do zabawy lub bazę, to powstałaby samowola budowlana, którą miasto poprzez swoich egzekutorów miałoby prawo zdemontować, rozebrać. Miasto miałoby prawo przywrócić zastany stan rzeczy do poprzedniego, właściwego, pożądanego. Argumentem dla miasta mógłby okazać się fakt następujący: w samowoli przebywają również bezdomni i pijący alkohol, nie wyłącznie dzieci. Albo: obiekt zaburza estetykę parku. Bądź, co równie logiczne: obiekt nie występuje w planie zagospodarowania przestrzennego. Właśnie takimi motywacjami potrafią posługiwać się miasta.

Cyberiusz Kriostas: Plan zagospodarowania przestrzennego to świętość, a ty go wspomniałeś na końcu. Wstydz się, wstydz, hihi.

Patryk Daniel: Heh. Mój miły Cyberiuszu Kriostasio, gdzieś mogą w przyszłości zostać zrealizowane miejskie inwestycje, mimo że aktualnie tam ich nie widać, a teren zarastają kępy chwastów i trawy. Zaś miejscem nieprzeznaczonym może być przestrzeń wytyczona pod coś, pod czegoś budowę, a samowolą będzie budowanie w tym miejscu należącym do miasta, czy do państwa, przez osobę prywatną. Na przyszłość mały rozmiar działki i dziwny jej kształt może zasugerować mi, jako konsumentowi, iż tam budować domu dla siebie nie wolno, absolutnie. Może ten teren będzie przedmiotem rychłego wywłaszczenia, a potem robót melioracyjnych lub innych, inżynierskich? Dziwny kształt działki wskazywać może na niepokojącą sytuację, na niepewną przyszłość nieruchomości. Chociaż fizycznie maleńki domeczek dla jednej osoby zmieściłby się na działce-trójkącie naturalnie, mógłby tam stać przez stulecia. Zważ ponadto, przyjacielu, miasta prowadzą swoje polityki budowlane, o wyznaczonym rytmie i pulsie. Prawo ogólne - wszędzie takie samo - kształtuje przestrzeń człowieka. Stało się i już. Działki trójkątnej nie kupiłem, z czego bardzo się cieszę. W przeciwnym razie do końca życia bym żałował inwestycji, przypuszczam, mój kochany Cyberiuszu Kriostasio.

Cyberiusz Kriostas: Ogromnie przykryj, smutnej niespodzianki doznałbyś, ponieważ nie mógłbyś - po takiej kosztownej inwestycji - wybudować sobie domku ewidentnie i cieszyć się nim. Jesteś ty bardzo mądry, że zwróciłeś się z zapytaniem do organu miasta. On to jest w stanie udzielić wyczerpujących informacji, pomocnych obywatelowi. Musi mieć jednak stosowną właściwość rzeczową oraz miejscową. Lecz jednocześnie taka pisemna informacja komunikująca niemożność budowania obiektu mieszkalnego gdzieś posłużyć może potem samemu organowi jako dowód materialny złej woli obywatela. Posłużyć może choćby po to, aby uznać nieszczęsny, już powstały wcześniej domeczek za ewidentną, budowlaną samowolę - wykreowaną w wyniku złej woli. Pewne stany faktyczne, dowody, dokumenty użyte być mogą przy tworzeniu administracyjnych decyzji. Decyzje administracyjne opierają się zarówno na prawie, jak i na życiowych okolicznościach - na stanach faktycznych. Jeżeli obywatel wiedział, że nie może gdzieś wybudować domu, a mimo to wybudował schronienie, to pozostawał w stanie złej woli, a nie zaś dobrej. To się logiczne wydaje, Patryku Danielu. Choć przepisy prawa różnie mogą sytuacje regulować i przypisywać złą wolę tym, którzy w rzeczywistości działają w wierze dobrej - przekonani o słuszności czegoś, o zachowanym dobru i panującej autosprawiedliwości czynów własnych. Prawo może być szalenie okrutne.

Patryk Daniel: Prawda. Nie kupiłem tej działki w Toruniu i wcale nie żałuję mojej mądrej decyzji, Cyberiuszu Kriostasio. Czasami człowiekiem targają różne nieprzedsiebiorcze, szkodliwe myśli budowlane. Czasami człowiek okazuje prymitywizm myślenia. Mamy na świecie różne domy, różne budynki. Czasami takie maleńkie konstrukcje, na przykład drewniane, od wewnątrz okazują się przytulnymi.

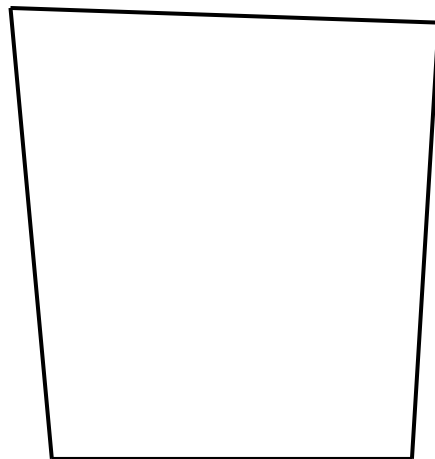
Cyberiusz Kriostas: Proszę, zechciej omówić szerzej pojęcie przytulności w budownictwie.

Patryk Daniel: Przytulność to cecha niektórych domów mieszkalnych, ale nie tylko ich, przytulność może dotyczyć także wnętrza budynku firmy, przedsiębiorstwa. Przytulny może być gabinet pracownika firmy, gdy choćby usytuuje w nim zdjęcia swojej rodziny, jeżeli on tam będzie posiadał na przykład wygodne siedzisko wykonane z ekoskóry. Przytulność obejmuje wnętrze budynku, ale może obejmować także jego zewnątrz. Możemy mieć do czynienia na przykład z przytulnością pokoju dziecięcego, salonu albo z przytulnością kuchni, łazienki i sypialni albo korytarza, bądź też uroczej drewnianej chatki góralskiej.

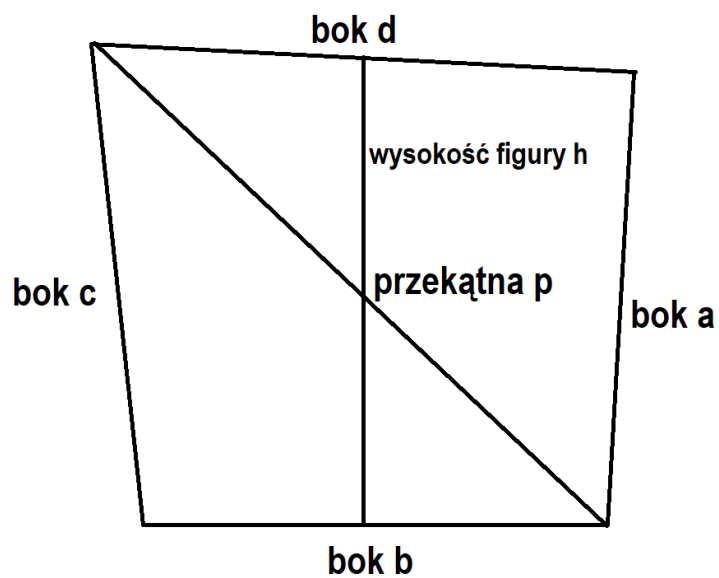
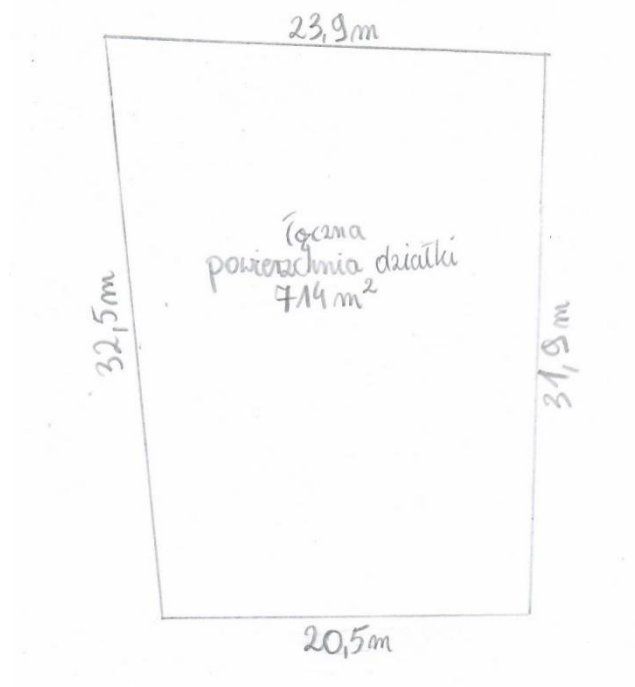
Decydują o występowaniu przytulności choćby meble, sprzęty, elementy dekoracyjne, kolory ścian, wolna przestrzeń oraz roślinność żywa. Choćby sztuczne rośliny, raczej, Cyberiuszu Kriostasie, przytulność odejmują, ją oddalają ku horyzontowi odległemu. Ale ludzie mają różne gusta, estetyczne i użytkowe upodobania. Cecha przytulności może dotyczyć zarówno obiektów prywatnych, mieszkalnych, jak i komercyjnych oraz publicznych instytucji. Na pewno mikrodziałka w kształcie trójkąta przytulna by nie była. Mój miły, przytulność jest czymś pozytywnym, sprawiającym satysfakcję obecnemu w przestrzeni człowiekowi, a jednocześnie przytulność może, choć nie musi, odzwierciedlać osobowość gospodarza. Goście mogliby czuć się w przestrzeni przytulnej miło, dobrze, nie tylko sam gospodarz. Równie dobrze przytulność może być wykreowana specjalnie, aby na przykład zmotywować klientów do dokonania zakupów produktów, usług, aby poczuli się oni dobrze lub jak w domu. Potwornie ciężko, wręcz niemożliwie jest natomiast mówić o przytulności chociażby wnętrza hali fabrycznej, czy o przytulności sterylnego wnętrza fabryki, wytwarzającej przemysłowe produkty. Choć i tam niewielka przytulność jest możliwa do wdrożenia - za pomocą inżynierskich zabiegów, a także dekoratorskich czynów, sztuczek.

Cyberiusz Kriostas: Trudno się z tobą nie zgodzić, mój Patryku Danielu. Miło, że rozwinąłeś pojęcie przytulności, na którą to mogą wpływać między innymi architektura i działania z zakresu ergonomii. Dziękuję, że pojęcie przytulności wytłumaczyłeś sprawnie. Ale to przykre, że nie masz zbyt wielu pieniędzy. Kolosalny, wielopiętrowy budynek nie jest raczej wcale potrzebny do świadczenia usług w wymienionych przez ciebie sferach. Jakże posiada rozmiary oraz jaki ma kształt geometryczny działka, którą posiadasz na własność?

Patryk Daniel: Jest to czworobok, zaś każdy z jego boków dysponuje odmienną długością. Zechciej spojrzeć. Na poniższej infografice przedstawiona jest działka Kuskowo Bronoszewice 78/11, w pomniejszonej dalece skali. Ja bardzo szanuję mój mały kawałek planety Ziemi.



Teraz zechciej zaznajomić się z wymiarami tej działki:



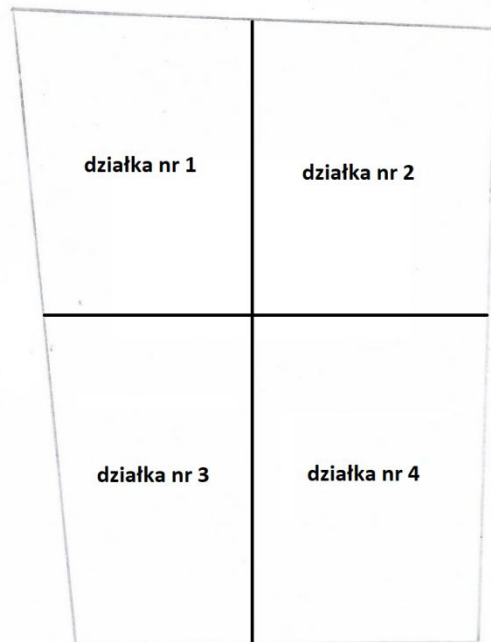
W wyniku operacji matematycznej dodania wszystkich boków działki - boków a, b, c oraz d:

$$a + b + c + d = L$$

$$31,9 m + 20,5 m + 32,5 m + 23,9 m = 108,8 m$$

otrzymamy obwód tego terenu, który wynosi 108,8 metrów. Jest to łączna długość wszystkich istniejących boków. Ale na niewiele się może przydać mi znajomość obwodu.

Wiedząc, mój kochany, że powierzchnia całkowita działki wynosi $714 m^2$, możemy spróbować wydzielić małe działki mieszkalne, nie nazbyt małe, aby przeciwżyć swoje umiejętności zarówno planistyczne, jak i matematyczne/geometryczne. Bo przecież ja nie pragnę sprzedać ziemi, lecz czegoś innego chcę: mianowicie by na niej powstał kompleks budowlany CUETiZ. Jednak jestem świadom, że mógłbym wiele zyskać pieniędzy, gdybym podzielił moją jedną działkę na kilka, a następnie odsprzedał je osobom prywatnym, z zyskiem odsprzedał. To ci ludzie wybudowaliby sobie schronienia wtedy i przeznaczyliby na ich budowę swoje fundusze, na przykład uzyskane kredyty z banków. Banki pomagają, lecz i wymagają. Wytyczenie przeze mnie działeczek małych, założenie osobnych ksiąg wieczystych dla poszczególnych nieruchomości, a potem sprzedaż tych ziem stanowi możliwe i stanowiłoby elementy procesu przedsiębiorczego, uwieńczony zyskiem pieniężnym, utargiem. Chociaż Ziemi nie można dzielić w nieskończoność - na zbyt drobne skrawki. Istnieje punkt obliczalny, granica, poniżej której nie można już czynić podziału dalszego. Niektórzy ludzie marzą, aby na wsi mieć wielkie wille z ogrodami, nie chcą mieć małych klitek, zważ. Zrozum, powierzchnia działki wyznaczy istotę budynku, jego wielkość, poszczególne pomieszczenia, a także powierzchnię ogrodu i rozmieszczenie elementów inżynierii środowiska. Chyba najbardziej optymalnym rozwiązaniem byłoby podzielenie jednej mojej działki rolnej na cztery (maksymalnie cztery) ziemie i zatem uformowanie czterech ksiąg wieczystych. Większe rozdrobnienie byłoby nieoptyczne oraz zmniejszyłoby atrakcyjność produktu, ludzie nie chcieliby tyle za nieruchomości płacić. A chociaż wiem, iż działka ma kształt nieregularnego czworoboku - o nierównych sobie wymiarach - mogę spróbować podzielić - bardzo ogólnie, w przybliżeniu: $714m^2 : 4 = 178,5 m^2$ - zatem powierzchnia jednej fragmentarycznej działki tyle mniej więcej mogłaby wynieść. Ale niedokładnie tyle. Nie mamy tu do czynienia z figurą równiuteńką.



Skoro zaś większa figura jest takim czworobokiem nieregularnym, to wydzielone z niej kawały również tą cechą są w możności się okryć. Lecz z drugiej strony musimy dokładnie to rozważyć. Czy rzeczywiście występuje tutaj pewna niepokojąca cecha odchylenia geometrii?

Cyberiusz Kriostas: Niech cię nie niepokoi wszelka tamtejsza nierówność. Co na świecie jest idealnie równe? Praktycznie nic, mój drogi, piękny Patryniu! Zamiast rozprawiać o kwestiach matematycznych, geometrycznych, czy nawet statystycznych, zechciej mi oznajmić, przyjacielu miły, co by się znajdowało w podziemnym poziomie powstałego już budynku? Czego byś sobie zażyczył? To, co znajduje się pod ziemią, musi być bezpieczne. Nie może się zapaść. Nie może tam wnikać, wsączać się woda niszcząca. W pomieszczeniu nie może być nadmiernej wilgoci. W poziomach podziemnych nierzadko świadczy się usługi ciężkie wobec obiektów, produktów albo surowców wymagających odpowiednich warunków termalnych, pod ziemią tkwią często obiekty wrażliwe, skłonne do łatwego rozkładu i degradacji. Spizarnie na żywność, chłodnie na mięso albo laboratoria stanowią właściwe tutaj przykłady, godne przytoczenia. Patryku Danielu, nie wszystko nadaje się do trzymania w piwnicy.

Patryk Daniel: Już ci odpowiadam. Otóż w poziomie podziemnym znajdowałyby się zarówno sarkofagi kriogeniczne - w nich przebywaliby ludzie zmarli, jak i byłyby tam również hibernatory dla osób żywych - śpiących. Spora i pojemna winda prowadziłaby z parteru do poziomu -1. Sarkofagi, hibernatory, niezależnie czy puste, czy nie, byłyby ciężkie nad wyraz, tak samo nielekkie są ludzkie ciała, będące przedmiotem usług CUETiZ. Dla niektórych byłoby to odrobinę makabryczne pomieszczenie, rozważane. Najbardziej naturalną przestrzenią dla niego, między innymi z powodu potrzeb termalnych, okaże się poziom podziemny, z dala od pracowni badawczych, laboratoriów, sali lekcyjnej, sekretariatu oraz gabinetu lekarskiego i od promieni słońca... Piwnica więc najbardziej by mi pasowała, żeby tam stały ciężkie, inteligentne obiekty technicznej myśli. Ludzie, niezależnie czy zmarli, czy śpiący, mają prawo do spokojnego spoczynku - w poziomie podziemnym zatem. Innej tu możliwości planistycznej po prostu nie ma - ja nie widzę bynajmniej owej. Czasami istnieje pewien przymus budowlany, a więc konieczność budowy w danym miejscu materii pożądaney i atrakcyjnej. Na przykład mostom nadwodnym towarzyszą takie przymusy budowlane, muszą one spełniać konkretne normy, muszą się wznosić nad zbiornikami wody. Nie mogą się zarwać, pęknąć straszliwie niczym drewniane, słabiuteńkie zapałki. Przymus budowlany mogą kreować także prawne przepisy. Przeciwnością przymusu budowlanego jest pełna swoboda, autonomia nieskrępowana, na przykład możliwość taniego wybudowania sobie na Księżycu pałacu podziemnego albo wybudowania takiego domu pomocy społecznej na planecie Ziemi, który nie musiałby spełniać, dochowywać szczegółowych i restrykcyjnych wymogów pomieszczeń, determinowanych przez polskie prawo.

Cyberiusz Kriostas: Sarkofagi kriogeniczne tam będą? To wydaje się być, mój drogi, niezmiernie nowoczesna forma pochówkowa, lepsza dalece od stacjonowania na cmentarzu i od pewnego, niechybnego rozłożenia tkanek. Osoba zamrożona nie rozkłada się, jej ciało pozostaje jak gdyby nienaruszone. Stan ów zapewnią odpowiednie warunki fizyczne oraz krioprotektoranty. Wielu konsumentów pomyśli z radością o tak idealnej formie pochówku.

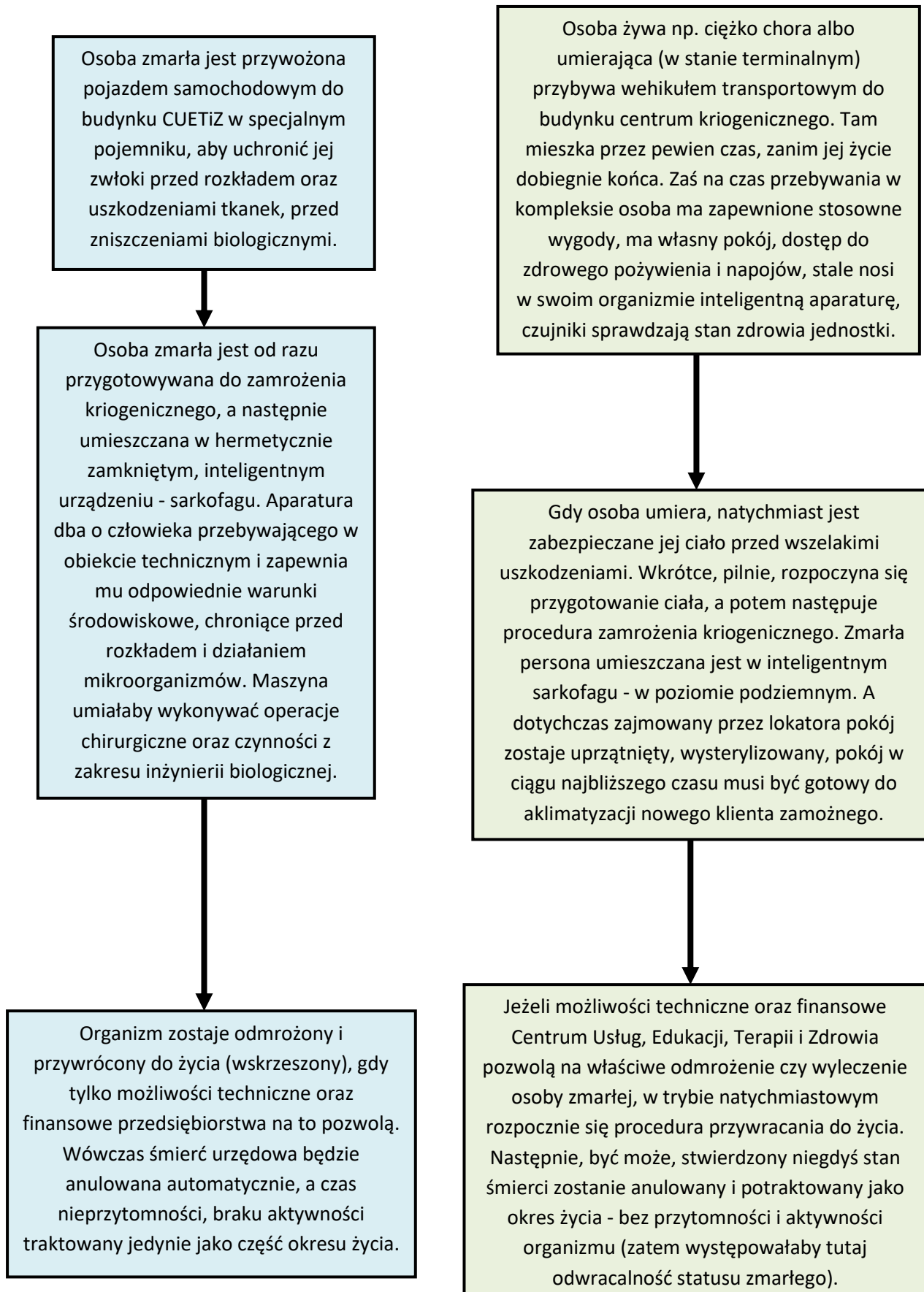
Patryk Daniel: W świecie przyrody znane są takie naturalne krioprotektanty, które należy badać, zgłębiać. Może glicerol stanowiłby dobry środek ochronny dla człowieka? - należy prowadzić stosowne badania. Zgłębiać przez niezmiernie wiele czasu. A może ważnym dodatkiem będzie prolina, obok glicerolu, razem z nim ona powspółgra i polepszy efekty? CUETiZ jako również placówka badawcza, nie tylko świadcząca usługi komercyjne, odegrałaby wielką rolę w rozwoju całej ludzkiej cywilizacji. Wiele dobrego ja bym uczynił dla ludzkości. Mój najmilszy, ta forma pochówkowa stanowiłaby w istocie ogromnie nowoczesną i robiącą wrażenie dobrowolność. Formę futurystyczną dla osób wybranych. Lecz raczej dla bogatych jednak. Zamrożenie dawałoby nadzieję personom na ich przywrócenie do życia kiedyś, gdy już technika ten wspaniały fakt biologiczny będzie w stanie umożliwić. To nie jest nic makabrycznego. Lecz jednocześnie procedury zamrażania i organizowanie rezydowania, magazynowania ciała okażą się niezmiernie kosztowne. Nie każdy będzie mógł sobie na to pozwolić. Według mojego mniemania najlepiej byłoby, aby umierająca już osoba przyjechała do centrum i tam dopiero umarła, dlatego musi być dla niej wydzielony pokój sypialniany z łazienką, jak gdyby pokój hotelowy. Dobrostan osoby musi być zrealizowany. Może na piętrze byłoby aż kilka takich pokoi? Po śmierci błyskawicznie persona zmarła zostałaby zamrożona, a jej układ nerwowy, trzeba żywić nadzieję i używać dobrze techniki dostępnej, nie ucierpiałaby znacznie. Ale już czekanie z zamrożeniem może okazać się wielce szkodliwe dla organizmu klienta.

Cyberiusz Kriostas: Dlaczego układ nerwowy jest tak wrażliwy i podatny, tak łatwy do uszkodzenia nieodwracalnego?

Patryk Daniel: Naprawdę nie wiem. Ale tak już jest. Tak ukształtowała nas ewolucja. Takie jest już organiczne życie, zaawansowane układy łatwo jest bezpowrotnie uszkodzić. Nasza osobowość tkwi w układzie nerwowym. Rzeczony układ jest bardzo wrażliwy, podatny. Tym bardziej więc należy na nim skupić, wielce obficie, badawczą oraz usługową uwagę firmy. Wspaniałym rozwiązaniem okazałyby się automatyczne, inteligentne pompy odżywcze odżywiające i naprawiające nerwowy układ. Mój drogi kolego, procedura płatnej usługi zamrażania - kriogeniczna - mogłaby toczyć się dwojako. Różnica polega na tym, czy do budynku CUETiZ przyjechałaby osoba żyjąca, czy już zmarła. W przypadku klienta pierwszego rodzaju, należałoby mu przyznać pokój mieszkalny, ze stosownymi udogodnieniami, tak aby ostatni czas życia przebiegał miło i komfortowo.

Przedsiębiorstwa nie byłoby stać na zbyt długie goszczenie żyjącej osoby, na realizowanie jej potrzeb biologicznych - jedzenia, wypoczynku, rozrywki, socjalizowania się, poruszania, przez całe lata bądź nawet dekady. Pokoje byłyby toteż przeznaczone dla osób ciężko chorych, umierających, w agonii, czujących nadchodzący powiew śmierci obrzydliwej. Śmierć człowieka to coś patologicznego, negatywnego. Śmierć jest okropna. To jest jakby choroba. Zastanówmy się i odpowiedzmy w głębi serca, czy człowiek powinien mieć prawo do wiecznej egzystencji na planecie Ziemi? Jednak niektórzy ludzie chcą umierać, nie życzą sobie być zamrożeni po śmierci, nawet gdyby dysponowali oczekiwaną przez społeczność CUETiZ ilością funduszy. Taka postawa jest dla mnie zupełnie niezrozumiała. Takie osobniki po prostu pragną umrzeć i już. To są konkretne typy klientów - do wykluczenia podczas analiz marketingowych. Należy respektować ich oczekiwania. Nie można usilnie zachęcać ludności do usługi kriogenicznej, namawiać natrętnie.

Teraz, bardzo cię proszę, spójrz na dwoistość możliwej procedury kriogenicznej, na poniższe dwa układy:



Cyberiusz Kriostas: Ciekawe jest, że w obydwu przypadkach czas braku przytomności i aktywności mógłby być ewentualnie anulowany i zastąpiony życiowością. A czym różni się zwykłe zamrożenie od zamrożenia kriogenicznego, Patryniu drogi? Wiem, że zadaję głupiutkie pytanie, ale uważam, że należy rozgraniczyć te terminy bezbrzeżnie istotne. Ten pierwszy termin orbituje wokół choćby technologii żywności, zaś drugi wokół inżynierii biomedycznej, biotechnologii i medycyny.

Patryk Daniel: Nie inaczej. I myślę, że warto umieć je rozróżniać. Zwykłe zamrożenie to po prostu włożenie ciała człowieka do zamrażalki. Człowiek w dużej części składa się z wody, a woda zamarzając tworzy destrukcyjne kryształy lodu. Kryształy rozsadzające i szkodliwe dla tkanek. Zniszczenia narządów, elementów organizmu okazałyby się bezpowrotne, mój miły Cyberiuszu. Jednak procesy zwykłego zamrażania należy zgłębiać i badać również, lecz na zwierzętach, zwłaszcza na ssakach, które są bliskie pokrewieństwem genetycznym naszemu gatunkowi. Bez tego ani rusz. W przypadku zwierząt należy sprawdzać efektywność zwykłego ich zamrażania, stan narządów i tkanek zwierzęcych po zamrożeniu zwykłym i po odmrożeniu, po stosownym ogrzaniu. Nawet w badaniu zamrażania zwykłego można sprawdzać użyteczność rozmaitych krioprotektorantów i dobroczynnych substancji np. zabezpieczających albo nawet regenerujących, leczniczych. Zamrożenie kriogeniczne natomiast wymaga wielkich nakładów technicznych i finansowych, użycia właściwych substancji i sarkofagów - inteligentnych pojemników - trumien - na ciała ludzkie albo na przykład na same głowy, układy nerwowe. Magazynowanie najważniejszej części ciała człowieka - jego głowy zatem - zapewniłoby zmniejszenie kosztów, byłoby rozwiązaniem wielce ekonomicznym. A w przyszłości być może człowiek wszystko prawie będzie miał cybernetyczne, między innymi więc sztuczne kończyny górne i dolne, sztuczne serca, płuca, sztuczną skórę albo sztuczny żołądek i nienaturalną wątrobę... Narządy syntetycznego pochodzenia zwiększyłyby ludzką sprawność. Umożliwiłyby nam wysoką jakość egzystencji. Zależy mi, aby CUETiZ prowadziło prace również z zakresu cybernetyki, by oferowało usługi w zakresie zastępowania części ciała człowieka komponentami, zamiennikami technicznymi.

Cyberiusz Kriostas: Wszystko to nie jest niczym makabrycznym, wiem doskonale. Należę do kategorii obywateli o nowoczesnej postawie. Ale oznajmiłeś ty przed chwileczką coś o fakcie biologicznym? Nie wiem, Patryku Danielu, czy faktem biologicznym będzie sztuczne, a zatem za pomocą techniki i cywilizacyjnych osiągnięć, przywracanie człowieka do życia, gdy ten już zdążył umrzeć. Odnoszę ja ulotne wrażenie, iż fakt biologiczny koresponduje z naturalnością, z życiowością, a żaden zaawansowany w swej budowie i funkcjach organizm po śmierci nie może absolutnie ulec rewitalizacji. Śmierć to jest kres wszystkiego. Co innego krioprotektoranty - one stanowią fakty biologiczne. Umożliwiają hibernację. Co innego też formy przetrwalnikowe, organizmy przebywające w tych formach nadal żyją, jak mi się zdaje. Natomiast krioprotektoranty zabezpieczyć są w stanie ciała organizmu żywego chociażby przed zamrożeniem i uszkodzeniem komórek lub innych elementów w zhierarchizowanej konstrukcji ciała ludzkiego. Organizm pogrążając się, zanurzając w krioprotektorantach nie umiera, ale nadal żyje, metabolizm stworzenia wówczas ulega znacznemu spowolnieniu, inne procesy fizjologiczne również, miły Patryku Danielu. Przeciwnieństwem krioprotektorantu okazuje się woda, która choć stanowi związek chemiczny niezmiernie ważny, tak bardzo użyteczny w chemicznych reakcjach, która stanowi dobry rozpuszczalnik i umożliwia życie człowiekowi, życie na całej planecie Ziemi, to zamieni się w lód przeokropny, rozsadzający, gdy odpowiednio spadnie temperatura wokoło. Wodę więc należy odpowiednio wcześniej wypompować z ciała osoby zmarłej, po prostu trzeba. A w tym czasie nie można dopuścić do śmierci ogromnej ilości komórek nerwowych, do degradacji, zniszczenia nerwowego układu. To są bardzo trudne cele, może awykonalne? Ja nie wiem. Może pewne procesy biologiczne możliwe są tylko w przypadku małych, nieskomplikowanych organizmów?

Patryk Daniel: W budynku CUETiZ mógłbym prowadzić choćby badania nad czynnościami komórek nerwowych u zabitych świń, pewien czas po odcięciu głowy temu zwierzęciu gospodarskiemu komórki nerwowe przejawiają aktywność. Gdyby zatem się tym ważnym komórkom dostarczało substancje odżywcze i zabezpieczało przed bakteriami, wirusami, grzybami, przykrymi przecież warunkami otoczenia zewnętrznego, to może potrafilibyśmy bardzo długo utrzymywać te wytwory przy życiu? Albo nawet ulokować je w większych, cybernetycznych strukturach? Warto takich badań wiele przeprowadzić. Czuję ja taką potrzebę badania. Przecież i tak świnie są zabijane na mięso. Nie żałujmy tych zwierząt.

Patryk Daniel Garkowski
O CUETiZ

A badania takie okażą się niezmiernie ważne, tak jak istotne będą prace nad automatycznymi pompami odżywiającymi układy nerwowe. Kiedyś może człowiekowi uda się zapewnić nieśmiertelność lub życie trwające kilka tysięcy lat albo choć raptem kilka stuleci. Trzeba czynić starania dobre. Nie aż tak daleko miejscowości, gdzie usytuowana jest moja działka, prowadzi swoją działalność przedsiębiorstwo wytwarzające mięso, gdzie uśmiercane są świnie. To daje wiele możliwości. Po prostu wierzę, że skuteczne zamrożenie lub zahibernowanie człowieka, bez wyrządzenia szkody organizmowi i układowi nerwowemu, jest możliwe, realne.

Cyberiusz Kriostas: Pojmuję. Twoja firma mogłaby nawiązać współpracę z tym wytwarzającym wyroby mięsne podmiotem gospodarczym.

Patryk Daniel: Tak. W istocie. Różne firmy, przedsiębiorstwa nawiązują ze sobą współpracę handlową, dla zysku obopólnego. Ja wyobrażam sobie może wysłanie im takiego mojego pisma, tylko tak sobie wyobrażam:

Do Zakładów Mięsnych X
Miasto X, Ulica X

Szanowny Zakładzie Mięsny w X, przedmiotem działalności Państwa jest wytwarzanie smacznych i profesjonalnych produktów mięsnych dla konsumentów. Usługi Zakładu, jego wyroby są w środowisku znane i cenione. Zakłady Mięsne X to wysoka jakość, jest to działalność niezmiernie solidna.

W celu wyrabiania produktów spożywczych do Państwa Zakładu transportowane są organizmy żywe. Jest to na pewno trzoda chlewna - są dostarczane do Zakładu żywe świnie, według mej wiedzy. Może też inne zwierzęta?

W wyniku procesu technologicznego pozostają z ciał świń rozmaite odpady i bezużyteczne - z punktu widzenia konsumpcji - wytwory biologiczne, między innymi układy nerwowe - komórki i tkanki nerwowe. A przecież produkty ze świń można kupować na rynku, pozostają dostępne.

Nie tylko jednak mam na myśli elementy układów nerwowych, ale także inne pozostałości, resztki, które mogą stanowić nader cenne przedmioty do moich badań neurologicznych i z zakresu chirurgii, jak również do badań z zakresu inżynierii biomedycznej. Idea moich badań jest niezwykle chwalebna. Bardzo bym chciał zapewnić sobie nieśmiertelność lub bardzo długie życie na tejże planecie, trwające co najmniej kilka tysięcy lat. Najlepiej jednak żyć wiecznie, to jest moje dążenie.

Patryk Daniel Garkowski
O CUETiZ

Proszę o zważenie na fakt, iż jestem dyrektorem, organem prowadzącym działalność CUETiZ - Centrum Usług, Edukacji, Terapii i Zdrowia. Jestem kierownikiem tej pozarejestrowej działalności, działającej do pewnego progu maksymalnego przychodu, na podstawie przepisów prawa. Ukończyłem między innymi szkołę policealną na kierunku technik farmaceutyczny oraz szkołę policealną na kierunku opiekun medyczny. Jestem studentem lekarskiego kierunku. Realizowałem szkołę policealną na kierunku technik weterynarii, tak samo byłem uczestnikiem kwalifikacyjnego kursu zawodowego z zakresu weterynarii. Studiowałem chemię medyczną. Zaliczyłem kwalifikacyjny kurs zawodowy technika rolnika oraz mechatronika. Moje planowane badania i prace przyniosłyby pozytywne skutki dla cywilizacji. Wiedziałbym, co robię. Obecnie jestem między innymi studentem V roku studiów jednolitych magisterskich na kierunku prawo.

Wyrażam wolę nawiązania współpracy z Zakładami Mięsnymi w X poprzez uzyskiwanie od Państwa - za racjonalnymi odpłatnościami z mojej strony na numer konta bankowego - organów, tkanek, komórek nerwowych ze świń, układów nerwowych trzody chlewnej oraz innych potrzebnych z badawczego punktu widzenia, zarówno tkanek, komórek, jak i organów, przynależących do innych biologicznych układów gospodarskiej fauny. Materiały musiałyby być odpowiednio zabezpieczone przez rozkładem, a także procesami gnilnymi. Może mógłbym osobiście przybywać do Zakładu w celu odbioru zamówień? Uważam, że jest to całkowicie możliwe, realistyczne. Bardzo proszę o przychylnie potraktowanie mojego zamówienia i rozpoczęcie współpracy, relacji handlowej pomiędzy nami.

Z poważaniem
Patryk Daniel Garkowski

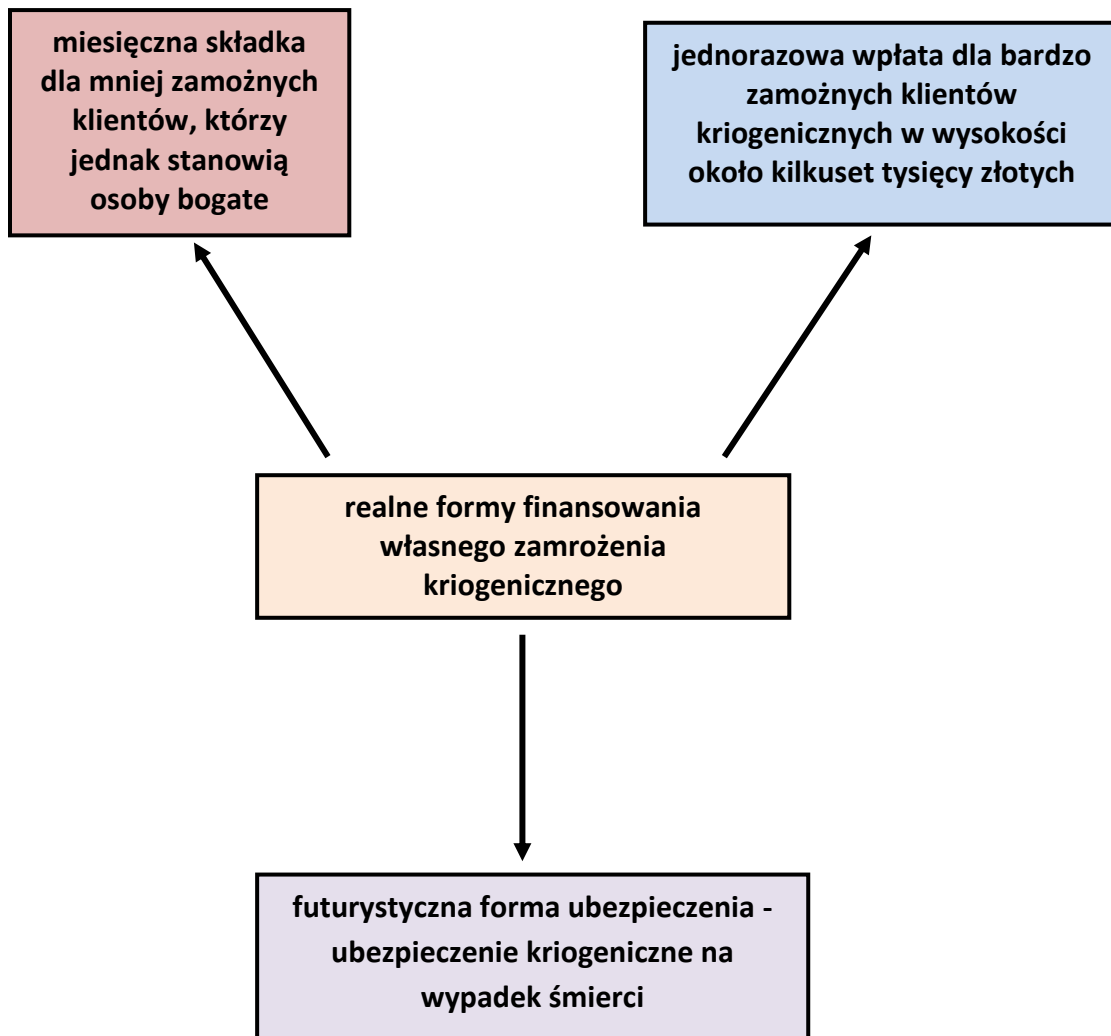
Skoro przeczytałeś, to przejdźmy już dalej. Wierzmy chociaż, że wskrzeszenie człowieka stanie się kiedyś możliwe. Należy dać ludziom prawo do zamrożenia, czyż nie? Gdy ich będzie stać, gdy tylko zechcą, to zostaną zamknięci w sarkofagach. Z ciekłym azotem lub inną substancją właściwą. Nie będzie to wcale oferta handlowa tania, mój kochany przyjacielu. Niestety tak jest. Nic nie poradzimy. Zważmy, przywrócenie do życia człowieka będzie faktem biologicznym, a zatem figurować będzie jako coś możliwego. Życie otacza nas ze wszystkich stron. Osiągnięcia techniczne kreowane przez przedstawicieli gatunku zwierzęcego stanowią biologiczne fakty. We Wszechświecie niejeden gatunek był i jest wysoce rozwinięty, kształtowanie cywilizacji nie okazuje się być unikatowe i dotyczące jedynie człowieka rozumnego. Być może jakieś cywilizacje kosmitów opanowały technologie zamrażania ciał i przywracania ich do życia albo technologie zaawansowanej hibernacji w celu, na przykład, odbywania wieloletnich podróży w mrocznym kosmosie.

Hibernacja potrafiłaby dobrze służyć takim kosmicznym podróżom, gwiazdnym. Sama już instytucja państwa stanowi uniwersalną dla szeregu rozumnych cywilizacji Wszechświata. Poszczególne wynalazki i techniczne obiekty przynależą do sfery biologicznej danego gatunku. Może dla różnych gatunków inteligentnych kosmitów, jakie tworzą cywilizacje, motywacje do zamrożenia siebie lub zahibernowania ciała byłyby takie same lub bardzo zbliżone, niczym u człowieka. Jednak czasami nie, ponieważ różnie mogą być zbudowane układy, tkanki tych organizmów kosmitów, różne mogą mieć kosmici potrzeby i odmienne kultury, a także sposoby myślenia. Nie pragnę jednak rozwijać tutaj problematyki pochodzenia państw we Wszechświecie albo innych materii zbędnych w naszej filozoficzno-budowlano-ekonomiczno-marketingowej konwersacji. Lecz rewitalizacja człowieka po śmierci, nawet za pomocą technologii, wynalazków, okaże się niezaprzeczalnym faktem biologicznym, jeśli zaistnieje. Człowiek to jest biologia. Technika to tak naprawdę też jest biologia, co rozumie niewielu.

Cyberiusz Kriostas: A co z kwestią finansowania zabiegów? Na pewno nie będą one bezpłatne.

Patryk Daniel: Mój kochany, za zamrożenie siebie lub zahibernowanie będzie trzeba niezmiernie wiele zapłacić - wyobrażam sobie miesięczną składkę członkowską lub jednorazową, adekwatną wpłatę. Dzięki uformowanemu zapleczu finansowemu, wniesionemu kapitałowi dany klient będzie mógł zostać zamrożony, nie będzie musiał się stresować, że usługa go ominie, że ulegnie rozłożeniu na cmentarzu, bezpowrotnie. Przedsiębiorstwo musi koniecznie zarabiać, Cyberiuszu Kriostasie. Na pewno ty to wiesz doskonale. Natomiast ubezpieczenie od zamrożenia stanowi równie ciekawy problem do filozoficznej analizy. Lecz ubezpieczenie jest na wypadek czegoś złego, negatywnego. Losowego. Jednak przecież zamrożenie nie stanowiłoby czegoś niechcianego, ani losowego, nie byłoby wypadkiem, ani awarią, czy przestojem w pracy przedsiębiorstwa, złą ingerencją sił przyrody. To byłby zabieg zaplanowany, celowy, dobry i nieszkodliwy. Prócz tego zamrożenie stanowi działanie przeciwko siłom natury. To nie jest choćby pożar, ani rozszczelnienie, ani żaden wyciek. Ubezpieczyć się można od czegoś złego, możliwego do zaistnienia, strasznego i potencjalnego. Więc może pojęcie ubezpieczenia nie jest trafne w przypadku naszych rozważań. Ciężko to stwierdzić, mój kochany. Zwłaszcza gdy rozkwitające zmęczenie ciąży.

Bardzo jednak ważne okaże się rozmyślanie o finansowaniu zamrożenia własnego. To wszystko byłoby niewiarygodnie kosztowne. Uważam, że warto przedstawić w formie infografiki możliwe formy opłacenia swojego zamrożenia, po śmierci. Ty zechciej spojrzeć na bloczki informujące, na pewno wszystko pojmiesz dokładnie:



Cyberiusz Kriostas: Hmm, myślę, po czym odnoszę przyptywające wrażenie, iż troszeńkę lepszym pomysłem byłaby miesięczna składka członkowska, a nie zaś jednorazowa wpłata. Choć mogę się mylić. Z błędu mnie wyprowadź, gdy trzeba.

Patryk Daniel: Nie, nie. Nie jest to lepszy pomysł, naprawdę. Forma finansowania kriogenicznego pochówku musi być dostosowana do konkretnej jednostki, do jej możliwości finansowych, oczekiwań i osobowości. Z pewnością nie da się stwierdzić, iż któraś z form pokrywających jest lepsza od drugiej - w tym przypadku nie jesteśmy w stanie tego ustalić za

pomocą rozumu, logiki. Umowy zawierane z poszczególnymi klientami mogą różnie sprawę finansowania regulować. Dla milionera ani trochę nie będzie kłopotem dokonanie jednorazowej, wysokiej wpłaty, a przedsiębiorstwo wtedy od razu zdobędzie potrzebny zastrzyk gotówki. Natomiast osoby mniej zamożne zadowolą się płacaniem co miesięcznej składki, nie mogłyby jednorazowo zapłacić odpowiedniej ilości pieniężnych środków. Jednorazowe wpłaty szybciej zasiliłyby spótkę funduszami. Czyż rozumiesz?

Cyberiusz Kriostas: Tak, jak się dłużej zastanowić, to masz stuprocentową rację, mój mądry przyjacielu.

Patryk Daniel: No to świetnie, że się zgadzamy, kochany. Teraz chciałbym przejść do następnego etapu naszej dysputy, otóż do etapu niezmiernie istotnego. Narysowałem plan obrazujący trzy przestrzenie przyszłego budynku CUETiZ, zatem poziom podziemny - piwniczny, parter oraz pierwsze piętro. Już nadchodzi powoli czas analizy tego dobrego planu.

Cyberiusz Kriostas: Kondygnacji nie jest zatem za wiele. A kolosalna wysokość siedziby firmy może świadczyć o jej wysokim prestiżu. Drapacze chmur to coś przepięknego, fantastycznego, Patryku. Mieć drapacz chmur to jest coś super!

Patryk Daniel: Ech, nie sądzę, aby potrzeba było większej liczby pięter. Ja nie dysponuję funduszami na taką zbędną ekstrawagancję, byłbyś tak uprzejmy pamiętać. Zechciej spojrzeć i przeanalizuj dokładnie projekt budynku Centrum Usług, Edukacji, Terapii i Zdrowia. Nadeszła już pora stosowna. Sama nazwa pięknego przedsiębiorstwa wskazuje na różnorodne przedmioty działalności. Nie tylko jedną rzeczą bym się zajmował, zważ. Dlatego też powinny powstać dopasowane pomieszczenia, różnorodne, umożliwiające realizowanie oczekiwanych usług. Oto plan poniższy składa się z trzech schematów. W każdym z nich zapisałem również potrzebne numeracje pomieszczeń, terenów. Napisałem nadto, która rozważana przestrzeń stanowi pierwsze piętro, a która parter i poziom podziemny. Nie pomylisz się zatem podczas swej badawczej analizy. Wszystko stworzyłem, uwzględniając odpowiednią skalę - pomniejszenie. Naprawdę bardzo się napracowałem, drogi Cyberiuszu Kriostasie, nad tym planem architektonicznym. Nie musisz się wstydić. Swoje refleksje oznajmij mi śmiało.

Cyberiusz Kriostas: Muszę przyznać, że spośród tych trzech schematów najbardziej minimalistyczny wydaje się plan poziomego podziemnego. Zaplanowałeś tam wyłącznie jedno pomieszczenie, nie więcej. Wszystko ja widzę niczym na dłoni. Właśnie oglądam ja schemat.

Patryk Daniel: Wstępnie tylko jedno zaplanowałem pomieszczenie, ale mogę zmienić zapatrywanie, gdybym zapragnął. W każdym razie byłoby to bardzo sporych rozmiarów pomieszczenie z sarkofagami i hibernatorami. Przypuszczam, że mogłyby tam zostać wstawione również sprzęty, obiekty, układy służące preparacji ciała, przygotowywaniu go, tak samo jak wprawianiu w stan gotowości pojemników pośmiertnych. Gdy same pomieszczenie jest duże, to spełniać potrafi wiele funkcji i świadczyć może usługi dla obfitej ilości klientów, a nie dla jedynie kilku. Gdy już skończysz spoglądać na schematy, zapoznaj się z tabelami. Tam odnajdziesz wyjaśnienia funkcji poszczególnych pomieszczeń, poznasz, jakie przykładowe sprzęty, rzeczy mogą zostać w danych przestrzeniach usytuowane, najdroższy.

Cyberiusz Kriostas: W porządku, zapoznam się z tym wszystkim, lecz troszkę mi to zajmie czasu. Nie poznam wszystkich treści w jednej sekundzie, toteż od razu. Odczytywanie planu architektonicznego to pewna czynność budowlana. Niełatwa jest.

Patryk Daniel: Wiem, że w sekundę się z tym nie zapoznasz... Nie musisz się śpieszyć, najdroższy mój. Najważniejsze, abyś wszystko zrozumiał perfekcyjnie. Przebywamy teraz na bardzo ważnym etapie naukowej rozmowy. Dysputa nasza - pogadanka - dotyczy teraz zagadnień z zakresu filozofii architektury oraz planistyki budynków usługowych i przemysłowych, ale nie tylko w te dziedziny wchodzimy. Grunt naukowy staje się coraz bardziej grząski i rozległy. Za moment będziemy poruszać kilka problemów ekonomicznych i marketingowych. Będziemy się zastanawiać, jak przedsiębiorstwo CUETiZ może osiągnąć sukces komercyjny - zarabiać, jak się może reklamować, jakich klientów będzie przedsiębiorstwo posiadało. Są różne typy klientów. Poruszymy może jeszcze problem teoretycznych immisji. Choć o immisjach wiele już zostało oznajmione pięknie. Nie musimy się wcale śpieszyć z rozmową. Pewne elementy mamy prawo pominąć. Chociaż wiele jeszcze fascynujących zagadnień nas czeka. Bardzo miło mi się z tobą dyskutuje. Niech nasza rozmowa trwa i trwa!

Cyberiusz Kriostas: Mi również miło się gada. Czy będziemy o jakiegoś rodzaju umowie dyskutować?

Patryk Daniel: Może o potencjalnej umowie zawieranej pomiędzy CUETiZ a klientem, chcącym ulec procesowi zamrożenia albo hibernacji? Ale nie jest to aż tak bardzo konieczne. W każdym razie przedsiębiorstwo CUETiZ będzie musiało postugiwać się różnymi umowami, nie tylko tą specyficzną, o jakiej wspomniałem przed momentem. Różne są umowy, przyjacielu. Poddamy jeszcze pod rozważania pewne diametralnie ważne pojęcia z zakresu budowania i architektury, mój najdroższy Cyberiuszu Kriostasie. Oraz przedyskutujemy koniecznie, jakimi motywami postępowania kierować się mogą ludzie, chcący zostać zamrożeni po śmierci bądź zahibernowani. Występują różne takie motywy, potrzeby. Podobnie odmiennymi pobudkami kierują się obywatele, którzy życzą sobie przeprowadzenia na nich kosmetologicznych, fizykalnych zabiegów. Moje przedsiębiorstwo zajmowałoby się między innymi usługami także tego rodzaju. Piękna i młodo, zdrowo wyglądająca skóra to coś wspaniałego, to coś co warto móc oferować w moim kompleksie CUETiZ. Jak sam zauważasz, wieloma materiami będzie się zajmował mój zakład. Nie tylko zamrażaniem i hibernowaniem chętnych klientów.

Cyberiusz Kriostas: Lecz przypomnisz, Patryku, czym się różni hibernacja człowieka od zamrożenia kriogenicznego? Bardzo cię proszę. Troszkę słabo mi dzisiaj idzie myślenie. A niedawno wróciłem z treningu piłki nożnej... Wybacz mi niesprawność moich pamięciowych procesów. Nie jestem doskonały. Po ukazaniu różnic będziemy mogli przejść dalej, dobrze?

Patryk Daniel: Nie przejmuj się. Dbasz zarówno o swoje ciało, jak i umysł, a to godne podziwu. Masz prawo odczuwać zmęczenie przemożne po wyczerpującej rozgrywce w piłkę nożną.

Cyberiusz Kriostas: Była wyczerpująca, żebyś wiedział! Strzeliłem kilka goli nawet. Gram na ataku. A zatem?

Patryk Daniel: Super. Już tłumaczę. W wyniku hibernacji człowiek byłby nieprzytomny, spałby, lecz to nie śmierć, natomiast po zamrożeniu kriogenicznym stan obecnie zwany śmiercią trwałby, póki technika nie znajdzie możliwości na wskrzeszenie denata. Poniższa tabela demonstruje różnice pomiędzy zamrożeniem kriogenicznym człowieka a zahibernowaniem ludzkiej istoty, zechciej się z nią zapoznać.

| hibernacja | zamrożenie kriogeniczne |
|---|--|
| Hibernacja przypominałaby sen, byłaby jemu prawie że równoznaczna. | Zamrożenie kriogeniczne byłoby tożsame z trwaniem śmierci, ale bez rozkładania się ciała. |
| Poddawałby się jej człowiek żywy, a nie martwy. | Zamrożenie kriogeniczne mogłoby nastąpić wyłącznie po śmierci klienta. |
| W czasie trwania tego procesu układ nerwowy człowieka funkcjonowałby, ale w inny sposób - na wolniejszych falach. A metabolizm byłby znacznie spowolniony. Na przykład serce o wiele mniej intensywnie by biło, lecz nadal by przecież pracowało. | Starano by się zachować określone czynności układu nerwowego, osobowość całą. Być może pewne tkanki zostałyby bezpowrotnie utracone, na przykład tkanki skóry na mniej istotnych sektorach ciała, czy krew albo kostne tkanki. |
| Hibernacja byłaby godna rozważenia wobec astronautów, podczas lotów na odległe planety lub księżycy albo na stacje orbitalne. Pozwoliłaby przeczekać stan podróży, zaoszczędzić zasoby, na przykład pokarmowe, a także zmniejszyć koszty rejsu dla samego organizatora. Śpiący astronauta nie odczuwaliby stanu nudy, nie cierpieliby również na stany depresyjne. Mogliby śnić, ale może koszmary byłyby chemicznie eliminowane? | Byłaby zupełnie nieprzydatną techniką dla astronautów w czasie ich długich podróży. Do celu musieliby przybyć jako żywi, nie zaś martwi. Astronauci mają prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków rejsu, do przeżycia, zaś zamrożenie kriogeniczne spowodowałoby ich nieubłaganą śmierć. A w mrocznym kosmosie technika nie mogłaby dopomóc, przywrócić ich do życia po kriogenicznym zamrożeniu. |
| Nad procesem czuwałyby urządzenia: hibernatory - musiałyby może mieć one więcej funkcji niż sarkofagi kriogeniczne. Koniecznie powinny sprawdzać funkcje życiowe, leżącego bądź przebywającego w innej pozycji, człowieka na bieżąco, umieć podawać mu substancje wprowadzające w stan snu, lecznicze, winny umieć leczyć i operować człowieka, nie pozwalać mu na wybudzenie. Mechatroniczne ręce maszyny powinny umieć podawać zastrzyki oraz dbać o komfort klienta. Zważyć należy, że człowiek (nadal żywy) musiałby być odżywiany. | W przeciwieństwie do hibernacji z zamrożeniem kriogenicznym łączą się sarkofagi - inteligentne trumny. Ich zaawansowanie elektroniczne okazałoby się mniejsze, aniżeli pierwszych, omówionych urządzeń (czyli hibernatorów) (nie jest to jednak aż takie pewne). Ważną funkcją sarkofagów byłoby utrzymywanie dokładnie takich warunków środowiska wewnętrznego, ażeby człowiek, jego układ nerwowy nie ulegał rozkładowi i zniszczeniom, degeneracji. Aparatura musiałaby także nie dopuszczać do dekompresji - przzerwania ciągłości obiektu i powinna ona też naprawiać mikrouszkodzenia. Za to nie musiałaby karmić człowieka, na razie martwego, nie wymagałby klient substancji odżywczych, tak się zdaje. |

Ludzie mogą chcieć zostać zamrożeni lub zahibernowani z różnych powodów. Motywy klientów mogą być więc naprawdę odmienne i zaskakujące. Niebawem przedstawię ich skategoryzowanie, podobnie - w formie tabelarycznej. Nie możemy zapominać, iż podmiotami motywów są ludzie. Oni to za motywy decydują, klienci przejawiają dążenia.

Wstępnie wydaje się, że klientami spodziewanymi okażą się jedynie osoby zamożne, bogate, a nie ubogie, mój kochany interlokutorze. Toteż będziemy mieć do czynienia tylko z klientem jednego typu, konkretnym, do którego należało będzie dopasować ofertę handlową. Klient zamożny, mój miły, może lubić usługi wysokiej jakości, zapewniające mu bezpieczeństwo, może zechciałby korzystać z najnowszych nowinek technologicznych albo choćby z automatycznej kapsuły operującej - byłby to robot kapsularny. Rozliczni posiadający bogactwa obywatele będą zainteresowani zamrożeniem siebie, gdy nadejdzie kres ich egzystencji. Również niektórzy, a tych będzie zdecydowanie mniej, wyrażą zainteresowanie hibernacją, za swojego życia. Pewni ludzie bogaci nie mają co robić ze swoimi pieniędzmi, ale też się po prostu nudzą.

Cyberiusz Kriostas: Ale czym jeszcze się charakteryzuje typ takiego klienta niecodziennego, bajecznie bogatego? Powinniśmy jak najwięcej go poddać analizie, ponieważ potem nie będzie czasu, ażeby rozmawiać o rozważanym właśnie typie. Działania wobec klienta powinny być etyczne.

Patryk Daniel: Tak. Nie da się go scharakteryzować w pełni, a jedynie można przybliżyć ów typ. To jest pojęcie z zakresu marketingu, handlu, z zakresu teorii działalności gospodarczej, ale też równie dobrze pasujące do ekonomii, mój kochany. Ach, klient bogaty może sobie pozwolić na zakup wielu dóbr konsumpcyjnych, niekoniecznie potrzebnych do przeżycia, przetrwania na planecie. Może posiadać on wyrafinowane potrzeby. Zaopatruje się w różne usługi wykraczające poza dostępność biedniejszych przedstawicieli, mogą być one ekstrawaganckie. Klient zamożny może chcieć się wyróżniać od innych za pomocą garderoby, samochodu, czy gadżetów... Może mu zależeć na zmianach w prawie, na zmianach w społeczeństwie, może być nawet liberałem i zwolennikiem inżynierii genetycznej i wykorzystywania zarodków ludzkich w medycynie i w transplantologii, chociażby. Niektóre osoby posiadające wielkie zasoby finansowe mogą zaopatrywać się w przedmioty luksusowe, mogą ulegać modom, zależeć im może na okazywaniu i demonstrowaniu swojej władzy oraz usytuowania na wysokiej pozycji w społecznej hierarchii. Czasami wydają oni pieniądze w błoto. Ale zamrożenie kriogeniczne byłoby bardzo mądrą inwestycją, sensowną, chyba jedną z najważniejszych w ich życiu. Zamrożenie kriogeniczne daje pewną szansę na nieśmiertelność, na życie ponad przeciętną miarę. To smutne, iż dzisiaj technika nie pozwala na życie wieczne, ale kiedyś może pozwoli. Nie wiadomo.

A życie to bezbrzeżnie ważna wartość. Przecież po śmierci nic nie ma. Nie istnieje bóg ani życie pośmiertne. Życie stanowi cenny skarb, życie należy przedłużać możliwie nieskończenie długo. Klienci zamożni potrafią bardzo kochać konkretnych członków rodziny, mogą nie chcieć się z nimi rozstawać. Mogą mieć oni własne firmy, jakich to nie chcą opuszczać. Przytłaczać ich potrafi poczucie krzywdy, niesprawiedliwości. Gdy osoba bogata ma dla kogo żyć, nie będzie chciała się z tym światem pożegnać tak prędko. Wielu ludzi bogatych nawiązuje związki uczuciowe, wchodzi w małżeństwa i lubi po prostu egzystować. Nie każdy godzi się z prawami matki natury. Ponieważ nie ma życia po śmierci, nie istnieje żaden bóg i zaświaty, kriogenika, hibernatoryka stanowią rozsądne rozwiązania, ale i jedyne deski ratunku. Zarówno hibernacja, jak i zamrożenie figurują jako wspaniałe pomoce. Potencjalni adresaci usług, niekoniecznie tylko usługi kriogenicznej, ale też usług biotechnologicznych i z zakresu inżynierii biomedycznej, kosmetycznych powinni być zasilani informacjami, przekazem w duchu filozofii transhumanizmu. Zatem w reklamie pierwiastki transhumanistyczne byłyby stale obecne. Pierwiastki aprobujące wykorzystanie techniki dla zapewnienia człowiekowi zdrowia i dobrej jakości życia.

Cyberiusz Kriostas: Zapewne w średniowieczu, czy w starożytności, taka filozofia odbijałaby się od ściany, zwalczano by ją, niewielu przyjęłoby transhumanistyczną orientację.

Patryk Daniel: Kiedyś nie było tylu wynalazków, maszyn, urządzeń, aparatur... Społeczeństwa przechodzą transformacje. A dzisiaj transhumanizm to przyszłość, nigdy nie ulegnie zakończeniu, przypuszczam. Lecz może być zupełnie inaczej na świecie. Transhumanizm to też jest nasza teraźniejszość, właściwa. Należy człowieka wzmacniać różnorodnymi środkami technicznymi, osiągnięciami cywilizacyjnymi, zapewniać mu możliwie nieskończone, a chociaż jak najdłuższe życie na tejże wstrętnej planecie. Takie dążenia mogą być nawet składową orientacji lub partii politycznej. Mógłbym posiadać taką własną partię i chętnie byłbym posłem w parlamencie, albo senatorem. Wracając ku ważnej myśli, klient zamożny to w naszym przypadku ktoś, komu powinno oferować się transhumanistyczny przekaz reklamowy. Nie zaś konserwatywny, czy prymitywny, nienowoczesny. Różne mogą być postacie reklamy usług. Nie tylko o nich jeszcze porozmawiamy. Ale to za moment.

Cyberiusz Kriostas: My oboje jesteśmy transhumanistami! Taką wyznajemy cudną postawę.

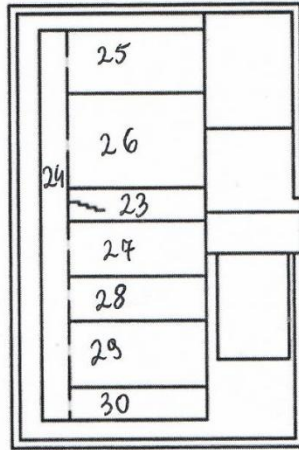
Patryk Daniel: Tak, tak. I zresztą bardzo ważne jest, abyśmy dobrze się bawili przy rozmawianiu. Poszerzajmy horyzonty intelektualne. Wyteżajmy wciąż swoje umysły do pracy - rozmyślajmy mądrze i logicznie. Zaktywizujmy się jeszcze bardziej - myślowo. Architekt amator może posługiwać się różnymi programami, przy tworzeniu swych planów, nawet prymitywnym Paintem. Interesujące możliwości wizualizacyjne, budowlane, konstrukcyjne dawać potrafią także gry komputerowe, na przykład The Sims 4. Jednakowoż w tej grze istnieje określony zestaw elementów, mebli - zestaw ograniczony. Nie ma tam wszystkiego. Niejako więc architekt pracujący w grze The Sims 4 musi się z tym faktem pogodzić spokojnie. Nie ma nieskończonych możliwości kreatywnych graczy-architektów ani hiperzasobów do dyspozycji, asortymentu. Muszę ci wyznać szczerze, Cyberiuszu Kriostasie, że perspektywa zagrania w The Sims 4 i wykreowania budynku CUETiZ w tamtejszym świecie przedstawionym stanowi kuszącą i pozytywną. Ależ mnie korci! Lecz teraz myśl o tym pozostawię w zakamarkach mojej pamięci. Na razie nie będzie mnie to interesowało.

Cyberiusz Kriostas: Ależ nie krępuj się.

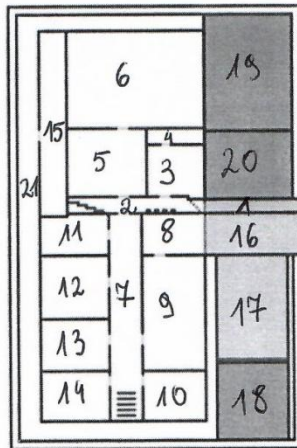
Patryk Daniel: Na razie to tylko mój zamiar, niewcielony w życie. Teraz dalej dokładnie analizujmy schematy i tabele, bardzo proszę. Dzięki należytemu skoncentrowaniu wszystko zrozumiesz, bez najmniejszych problemów pojdziesz, kochany Cyberiuszu Kriostasie. Architekt może pracować w różnych programach, różne on ma opcje do swej dyspozycji. Ja jestem architektem-amatorem. Nie mam żadnego wykształcenia wyższego w zakresie architektury. Jako niewykształcony specjalista mogę posługiwać się choćby programem Paint do tworzenia planu architektonicznego.

Projekt budynku przedsiębiorstwa CUETiZ - Centrum Usług, Edukacji, Terapii i Zdrowia

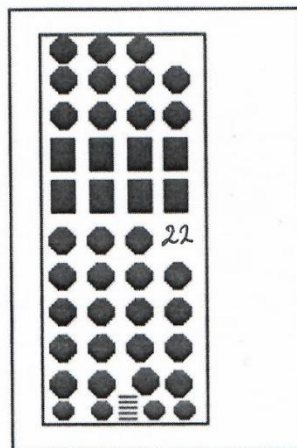
1 piętro



parter



poziom - 1
(Pizniczny)



Patryk Daniel
Garkowski

Omówienie poziomu podziemnego

| numer | nazwa, opis, wyjaśnienie funkcji pomieszczenia | potencjalne obiekty, przedmioty, jakie mogą być tam usytuowane |
|-------|---|--|
| 22 | <p>Pomieszczenie sarkofagowo-hibernacyjne - przeznaczone do składowania ciał jednostek, których egzystencja ustała, ale także dla ludzi żywych. Z racji konieczności zachowania niskiej temperatury, potrzeby ochrony przed nasłonecznieniem oraz z powodu antyestetyki, niewielkiej makabryczności i kontrowersyjności pomieszczenie znajdować się powinno koniecznie pod ziemią i z dala od codziennych czynności pracy zatrudnionych obywateli. Musi się tam zmieścić możliwie jak najwięcej zbiorników - inteligentnych trumien, zabezpieczających zwłoki przed uleganiem niepożądaną degradacji. Prowadziłyby do tego poziomu w miarę szerokie schody, jak również powinna krążyć tutaj sprawna, niezawodna winda, służąca transportowaniu ciał person zmarłych, prosto od pomieszczenia przygotowawczego, naniesionego graficznie na parterze. Sarkofagi na schemacie zostały przedstawione jako punkty/wieloboki, z kolei zaś aparatura elektroniczna, czy kontrolna przyjmuje na grafice kształt prostokątów. Już jednak same pojemniki-sarkofagi kriogeniczne albo hibernatory dla osób żywych stanowiłyby skomputeryzowane, zaawansowane wytwory myśli technicznej. To nie mogą być zwyczajne obiekty. Sarkofagi dla osób, które potencjalnie zmarły, kontrolowałyby między innymi: stany ciekłego azotu (lub innej substancji ochronnej) i temperatury wewnętrzne, rejestrowałyby stany uszkodzeń ludzkich tkanek, stany atmosferycznych gazów, podawałyby też nanoroboty do ciał. Sarkofagi umiałyby samoczynnie naprawiać się. Posiadałyby wspaniałą możliwość regenerować, a także zabezpieczać ludzkie ciała w sposób kolosalnie wydajny. Inteligentne hibernatory z kolei musiałyby żywić osoby - dostarczać śpiącym substancje odżywcze, leki, monitorować ich funkcje życiowe i móc wykonywać medyczne, chirurgiczne zabiegi. Zatem pomieszczenie sarkofagowe albo pomieszczenie sarkofagowo-hibernacyjne mogłoby okazać się miejscem gościny zarówno dla ciał osób zmarłych, jak i dla person nadal żyjących - w tym drugim przypadku oferowana mogłaby być usługa poddania się hibernacji i przeprowadzania procesu troski o organizm. Utrzymywani w stanie hibernacji, pograżeni we śnie ludzie nadal by żyli. Po prostu ich funkcje życiowe byłyby sztucznie podtrzymywane. Jednocześnie niekoniecznie należy czekać do śmierci jednostki, ażeby nastąpił jej pochówek dający nadzieję na życie dalsze. Z usługi zamrożenia kriogenicznego skorzystać może także osoba całkowicie żywa. Mogłaby wtedy specjalnie przyjechać do budynku CUETiZ i tam poddać się zabiegom przygotowawczym, zmierzającym do kriostazy.</p> | <p>Inteligentne hibernatory oraz mądre sarkofagi kriogeniczne - te dwa urządzenia należy rozróżnić, to są bowiem różne wobec siebie obiekty. W przypadku hibernatorów klient w nich przebywający nadal żyje, pograżony jest tylko w stanie sen przypominającym. Hibernatory muszą taką osobę móc karmić, leczyć, dostarczać jej medykamenty, muszą wykonywać operacje i iniekcje podskórne. Takich czynności nie musi natomiast przeprowadzać sarkofag kriogeniczny, który stanowiłby rzecz bardziej prymitywną. W poziomie podziemnym musiałyby zostać ustawione również: aparatura kontrolna, ważne urządzenia elektroniczne, a także komputery. Potrzebne byłoby też stanowisko zabiegowe dla ciał.</p> |

Omówienie parteru w postaci tabeli

| numer | nazwa, opis, wyjaśnienie funkcji pomieszczenia lub przestrzeni albo części krajobrazu | potencjalne obiekty, przedmioty i surowce, jakie mogą być tam usytuowane |
|-------|---|--|
| 1 | Chodnik/alejka dla klientów, odbiorców usług przedsiębiorstwa CUETiZ, przejście rozpoczyna swój bieg bezpośrednio od ulicy, zaś kończy się na otwieranych ręcznie, szklanych, przejrzystych drzwiach wejściowych. | Kostka brukowa, np. granit lub marmur, antypoślizgowe podłoże, roślinność. |
| 2 | Korytarz/hall, w którym mogą przebywać, oczekiwać na swoją kolej klienci, lecz nie są oni uprawnieni do wchodzenia po schodach przeznaczonych dla pracowników (schody stanowić będą przejście pracownicze - służbowe). Podobnie osoby niezatrudnione nie mogą wchodzić do korytarza oznaczonego na schemacie numerem 7. Klientom - w zależności od rodzaju świadczonych wobec nich usług - nadaje się prawo, by mogli wkraczać do pomieszczeń, choćby o numerach: 3, 5, a także 6. | Lekkie krzesła plastikowe dla klientów, butla z mineralną wodą, tablice z informacjami, stoliczek z ulotkami, stoliczki do wypełniania dokumentów, umów. |
| 3 | Sekretariat/pomieszczenie obsługi klienta - w tym pomieszczeniu wykonywane byłyby prace biurowe, administracyjne, czynności zarządzające - jak na razie nie przewiduje się zatrudnienia ludzkiej sekretarki, to sam dyrektor/prezes CUETiZ zajmowałby się obsługą firmy, a także interesantami. | Komputer, krzesło biurowe, siedzisko plastikowe, skaner, drukarka, regały z dokumentacją. |
| 4 | Zaplecze sanitarne - do użytku dla pracownika przebywającego w sekretariacie/pomieszczeniu obsługi klienta. W nim można byłoby przygotować sobie prosty posiłek, umyć ręce oraz położyć się spać na adekwatnym gabarytowo łóżku. | Na przykład blat, palnik elektryczny do przygotowywania posiłków, zlew, niewielkie łóżko. |
| 5 | Gabinet lekarski oraz jednocześnie pomieszczenie do wykonywania zabiegów np. kosmetycznych i do przeszczepów narządów w ciało klienta. Pomieszczenie nie będzie służyć do celów kriogenicznych - zamrażania człowieka, ani w celu zahibernowania go. Zaś istotnym przedmiotem w tej przestrzeni okazałaby się inteligentna kapsuła medyczna, zdolna do wykonywania rozmaitych zabiegów leczniczych, chirurgicznych, regeneracyjnych - byłby to robot wyposażony w kończyny ruchome. Także w pokoju stałyby, między innymi, fotel zabiegowy oraz biurko dla lekarza. | Biurko, komputer, drukarka, skaner, fotel zabiegowy, aparatura diagnostyczna, inteligentna kapsuła medyczna przeprowadzająca medyczne zabiegi. |
| 6 | Sala lekcyjna dla słuchaczy, z niezbędnymi sprzętami. CUETiZ bowiem świadczyłoby przecież również działalność edukacyjną - np. prowadziłoby szkołę policealną, kursy zawodowe, studia wyższe. Kształciłoby nie tylko w kierunkach medycznych żądnych wiedzy obywateli. Jednakże dominującą rolę edukacyjną pełniłby tu e-learning - nauka przez internet. Fizyczne uczenie się w budynku odgrywałoby pomocniczą rolę. Zwłaszcza zajęcia praktyczne odbywałyby się na żywo, dlatego pomieszczenie lekcyjne musiałyby dysponować odpowiednimi obiektami, środkami dydaktycznymi, służącymi do praktycznej nauki zawodu. | Stoliki i krzesła dla słuchaczy, komputer, biurko dla nauczyciela, projektor multimedialny, środki dydaktyczne, warsztatowe przedmioty, łóżko z manekinem-pacjentem. |

| numer | nazwa, opis, wyjaśnienie funkcji pomieszczenia | potencjalne obiekty, przedmioty i zapasy, jakie mogą być tam usytuowane |
|----------------|---|--|
| 7 | <p>Korytarz dla pracowników. Prowadziłby do pomieszczeń biotechnologicznych, sal operacyjnych, a także do sali zamrażania kriogenicznego. Zaś na samym końcu odcinka korytarzowego znajdowałyby się szerokie schody piwniczne - prowadziłyby do poziomu podziemnego (-1). Po korytarzu pracownicy powinni móc poruszać się swobodnie - ruchy pracownicze chodu muszą być komfortowe i właściwe. Ponadto pomieszczenie nie może okazać się ostatecznie za wąskie, nieodpowiednie albo niespełniające swych funkcji. W korytarzu następować będzie kontakt międzyludzki, dlatego istnieje możliwość przemieszczenia drobnoustrojów, możliwość łatwego zakażenia się. Korytarz powinien być przestrzenią czystą i zupełnie niezablokowaną. Mogą się tam znajdować choćby małe gaśnice.</p> | <p>Korytarz nie powinien być zagracony. Najlepiej, aby nie stały tam żadne sprzęty i przedmioty, choćby na przykład krzesła. Usytuowanie tutaj obiektów niepotrzebnych zmniejszy przestrzeń użytkową dla zabieganych pracowników. Podłoga korytarza nie powinna być śliska, łatwa musi być ona do czyszczenia np. z substancji organicznych. Na korytarzu powinna być gaśnica i przybory tyczące się pierwszej pomocy.</p> |
| 8, 9 | <p>Pomieszczenia przygotowujące do hibernacji oraz do zamrożenia kriogenicznego. W nich świadczone by usługi wobec ciał ludzkich, na przykład wypełniano by je substancjami ochronnymi i pozbywano się z nich złej wody. Pomieszczenie o numerze 8 mogłoby zostać ustanowione salą przygotowawczą, jak i garażem dla samochodów, auta muszą móc prosto wjeżdżać w ów miejsce wiatą otwieraną automatycznie. Garaż powinny zajmować przybory mechaniczne, umożliwiające naprawienie uszkodzonego środka transportu. Z pomieszczenia 8 zjeżdżałaby winda.</p> | <p>Inteligentne maszyny, komory i przybory odsysające wodę, sondy, siedziska dla zwłok i ludzi nieprzytomnych lub śpiących, narzędzia chirurgiczne, aparatura monitorująca przebieg funkcji życiowych, około kilka łóżek zabiegowych, winda, przybory samochodowej mechaniki.</p> |
| 10 | <p>Łazienka dla pracowników i dla klientów. Byłaby tam zarówno możliwość standardowego wydalania, jak i umycia się w kabinie prysznicowej. Jednak prysznice mogliby brać wyłącznie pracownicy, a nie klienci. Osoby mieszkające w obiekcie, przygotowujące się do zabiegów, miałyby do dyspozycji łazienkę mieszczącą się na piętrze. Byłby to zbiorowy sanitariat.</p> | <p>Umywalki - zlewy, sedesy, kabina prysznicowa, artykuły higieniczne, mydło w płynie, automatyczny podajnik mydła, jednorazowe ręczniki papierowe, suszarka, apteczka pierwszej pomocy.</p> |
| 11, 12, 13, 14 | <p>Salę zabiegowe, operacyjne oraz pomieszczenia służące do działań w sferach: biotechnologicznej i inżynieryjnej, medycznej. Laboratoria genetyczne, pracownie hodowli komórek, tkanek i organów. Izba wczesnych zarodków - nieuformowanych - nieludzi. Pomieszczenie hodowli organów. Laboratoria oraz sale cybernetyczne.</p> | <p>Inkubatory, stanowiska zabiegowe, hodowle tkankowe, zamrażalki, inteligentna aparatura, roboty mądre, sprzęty z zakresu inżynierii biomedycznej, mikroskopy, sondy molekularne.</p> |
| 16 | <p>Podjazd dla wehikułów transportowych. Prowadzić będzie bezpośrednio do pomieszczenia przygotowawczego/garażu (zatem pomieszczenia nr 8).</p> | <p>Podłoże drogowe odpowiednie i wytrzymałe dla wehikułów dostarczających klientów.</p> |

| numer | nazwa, opis, wyjaśnienie funkcji pomieszczenia | potencjalne obiekty, przedmioty i rośliny, jakie mogą być tam usytuowane |
|-----------------------|--|--|
| 17, 18, 19, 20 | Przestrzeń zielona - przeznaczona na roślinność oraz na kilka ławek dla pensjonariuszy i pracowników obiektu. Wydaje się, że powinny w tym miejscu rosnać zarówno kwiaty ozdobne oraz miłe dla oka krzewy, jak i produktywne rośliny owocowe, a także pachnące, lecznicze zioła. Osoby oczekujące na rozpoczęcie usługi hibernacyjnej albo na zamrożenie mogłyby wykupić sobie pokój na piętrze, a wówczas odpoczynek osobisty mogliby wyznaczać wśród natury. | Drzewa dające cień, drzewa owocowe, zioła lecznicze, rośliny ozdobne. Oświetlenie zewnętrzne, luminatory energooszczędne. Ławki do siedzenia, jakie wykazywałyby odporność na warunki atmosferyczne - deszcz, śnieg, fontanna, altana dla klientów. |
| 21 | Magazyn, składzik, pomieszczenie z piecem ogrzewającym cały budynek. Może również pomieszczenie z komputerem centralnym - zarządzającym całym zautomatyzowanym wtedy kompleksem. Niewiarygodnie wspańiałe okazałoby się całkowite zautomatyzowanie kompleksu, żeby pracowały w nim wyłącznie roboty i przynosiły zysk (Patrykowi Danielowi). | Piec kondensacyjny, gazowy, pompa ciepła, krioprotektanty, substancje chemiczne, lekarstwa, przybory chirurgiczne, medyczne, wszczepy, elementy maszyn i urządzeń, części wymienne, zautomatyzowany system komputerowy zarządzający kompleksem, sprzęty całkiem zepsute. |

Omówienie pierwszego piętra

| numer | nazwa, opis, wyjaśnienie funkcji pomieszczenia | potencjalne obiekty i przedmioty, jakie mogą być tam usytuowane |
|-----------------------|--|---|
| 23, 24 | Korytarz/hall. Funkcja pomieszczenia o numerze 24 jest taka sama, co w przypadku 23. Korytarz umożliwia wejścia do pokoi gości, pensjonariuszy oraz wyjścia z nich. | Ozdobne lampy, gabloty ze zdjęciami, stanowisko dla humanoidalnego robota, krzesła dla gości-pensjonariuszy, członków rodzin, fotografie, plakaty. |
| 25, 26, 28, 29 | Pokoje mieszkalne z łazienkami - w nich mogliby oczekiwać na zahibernowanie lub zamrożenie przybysze. Pobyt mógłby wynosić około do dwóch miesięcy. Może maksymalnie? Jednak czas noclegu należałoby ustalać z klientami zawsze indywidualnie. | Łóżka, biurka, stoliki, a także krzesła. Szafy, regały i komody. |
| 27 | Pomieszczenie gospodarcze z windą - składzik. Dostęp do składzika byłby jedynie dla pracowników, natomiast z windy mogliby korzystać wszyscy chętni do transportu. | Winda, nosze, fotele inwalidzkie, opatrunki, leki, pudełka, rękawiczki, żywność o dłuższym terminie przydatności do spożycia, napoje, na przykład woda, herbata i kawa. |
| 30 | Łazienka ogólnodostępna - mogliby z niej korzystać zarówno klienci (w tym petenci z zewnątrz), jak i pracownicy. | Natrysk, sedesy, zlewy, artykuły higieniczne, papier toaletowy, samoczynna suszarka do rąk, mydła w płynie, wanna. |

Cyberiusz Kriostas: Ależ to przemyślane wszystko! Każde pomieszczenie ma swoją funkcję.

Patryk Daniel: Miło mi, że tak uważasz, Cyberiuszu Kriostasio. Zastanowimy się teraz, jakimi motywami mogą się kierować klienci usługi hibernacyjnej lub usługi kriogenicznego zamrożenia. Zechciej dokładnie przeanalizować przedstawioną tabelę, przyjacielu najmilszy:

Motywy zamrożenia lub zahibernowania organizmu własnego

| Nazwa motywu | Opis powodu, komentarz |
|---|--|
| potrzeba nieśmiertelności/dłuższego życia | Wyptywać może na przykład z wyznawanego przez klienta systemu religijnego (ateizm) oraz z przeświadczenia, że po śmierci nic nas nie czeka. |
| pobudki rodzinne/socjalne | Klient nie chce opuszczać swoich bliskich, pragnie jak najdłużej spędzać z nimi czas, jaki mu pozostał. Może to być na przykład małżonka albo potomstwo. Klient może marzyć, by widzieć, jak dorastają jego wnuki, prawnuki oraz praprawnuki, chce im pomagać, uczyć ich, przekazywać wspomnienia. |
| choroba niemożliwa do wyleczenia - według współczesnego stanu medycyny | Złośliwy nowotwór bądź inna ciężka choroba w połączeniu z niedomaganiem medycyny - jej brakami możliwości pomocy, to wszystko może sprawić, iż klient zechce przeczekać, zapragnie się poddać hibernacji, zaś zostanie wybudzony dokładnie wtedy, gdy pojawią się środki (np. działające nanoroboty) lub lekarstwo na jego niewyleczalną niegdyś chorobę. |
| chęć podwyższenia swojego statusu społecznego bądź statusu rodziny/rodu lub posiadanie zbyt wielkiej ilości środków materialnych | Na przykład może we Wszechświecie istnieć rozwinięta cywilizacja kosmitów, na której łonie organizmy poddają się hibernacji albo zamrożeniu kriogenicznemu, a te zabiegi podwyższają status całych ich rodów lub komórek rodzinnych. Proces takiego trzymania ciała jako niezmiernie kosztowny zapewnia prestiż, a także szacunek otoczenia. Niektórzy kosmici mogą być bardzo bogaci - posiadać są w stanie olbrzymie ilości pieniędzy. |
| nakazy/dogmaty religijne | Istnieć ma prawo w kosmosie cywilizacja kosmitów wyznająca specyficzną religię, nakazującą poddawanie się po śmierci choćby zamrożeniu kriogenicznemu. Tak mogą kazać np. prorocy. Toteż religia również może kształtować dążenia, zachowania organizmów, jak również dotyczące się ich formy pochówkowe/magazynacyjne ciał. |

Ja, poddając się bądź hibernacji, bądź zamrożeniu kriogenicznemu, kierowałbym się wyłącznie pierwszą pobudką - potrzebą nieśmiertelności/dłuższego życia. Lecz pamiętaj, najdroższy, ludźmi w życiu sterować są w stanie różne motywacje, powody postępowania. Nikt nie jest identyczny. Cały Wszechświat, pełen rozwiniętych cywilizacji, nazwać możemy wielobarwnym. Tak samo powody, kierujące ludzkimi behawiorami, uznamy za wielorakie.

Cyberiusz Kriostas: Owszem, różne są powody do zahibernowania siebie lub zamrożenia. Ale z drugiej strony jest to niezrozumiałe, gdy człowiek kierowałby się inną niż pierwszą albo trzecią pobudką. Racjonalna, logiczna będzie zwłaszcza motywacja, którą ty sam byś osobiście odznaczał się, dążąc do zamrożenia lub hibernacji. Nie musisz mi dziękować za komplement, hihi. Och, skoro znam już najbardziej możliwe do zaistnienia motywy hibernacji i zamrożenia, może zechcesz, miły mój Patryku, przedstawić realne formy reklamy? Formy marketingowe nie tylko jeżeli chodzi o dwie usługi: hibernacji i zamrożenia, ale całościowo dotyczące się działalności CUETiZ. Toteż chciałbym wiedzieć, jak ta firma cudowna, mająca sens doprawdy, mogłaby organizować reklamowe przekazy, jakimi sposobami docierać by mogła do potencjalnego grona odbiorców. Dzięki reklamom przedsiębiorstwa zarabiają.

Patryk Daniel: Och, istnieją różne formy marketingowe, drogi przyjacielu. Wymienię je i opiszę w postaci tabeli. Postaram się odnieść każdą z wymienionych do mojej działalności CUETiZ. Rolą reklamy jest zachęcić do zakupu czegoś. W tym przypadku do zakupu usługi hibernacji bądź zamrożenia. Reklama winna być atrakcyjna, skuteczna, adekwatna do najczęściej spotykanego na rynku typu klientów. Pamiętasz, że hibernować lub zamrozić się będą mogli jedynie klienci zamożni. Zaś dla osób ubogich usługi rzeczne okażą się niedostępne. Wyróżnię teraz przykładowe rodzaje środków marketingowych, spójrz więc na infografikę, bardzo cię proszę:



A teraz odniosę przykładowe środki reklamowe do działalności CUETiZ, sprawdzę, czy by one pasowały.

| Nazwa środka reklamowego/marketingowego | Opis i odniesienie do działalności CUETiZ |
|---|---|
| reklama internetowa | Przydatna. Obecnie z internetu korzysta rzesza osób zamożnych i gotowych, chętnych do hibernacji bądź zamrożenia siebie. Poprzez internetową reklamę można dotrzeć do dużej grupy konsumentów potencjalnych. |
| reklama radiowa lub reklama w gazecie | Dwa wymienione typy reklamowe stanowczo zaliczymy już do form przestarzałych, archaicznych. Nie przyniosłoby wymiernych skutków ekonomicznych ich zastosowanie. Zarówno medium gazetowe, jak i radiowe nie okazuje się aż tak pożądane, w czasach dzisiejszych. Owe reklamy należy więc odrzucić. |
| reklama w hotelu wielogwiazdkowym | Bardzo przydatny rodzaj reklamy. Z obiektów noclegowych o niemałej ilości gwiazdek korzystają osoby bogate, a zatem takie, które mogą sobie pozwolić na zamrożenie czy hibernację. Zatem występuje tutaj oczywiście cecha dopasowania reklamowego. |
| reklama w miejskich autobusach i tramwajach | Chociaż w początkowym okresie działalności firmy okazałaby się niestosowną, to potem już mogłaby być często używana, dobra. Z miejskich autobusów, tramwajów korzystają z zasady osoby nie aż tak bogate, bezsprzecznie. Jednakże przedsiębiorstwo dążąc do coraz większych zysków i w celu dotarcia do wszystkich, może i w takich obiektach ruchomych organizować skuteczne reklamy; wówczas zarówno wewnątrz środków transportu, jak i na zewnątrz samochodowych pojazdów. |
| przetłumaczona na język obcy graficzna reklama zagraniczna, na przykład ulokowana w kraju arabskim | Okazałaby się skuteczną. Z zagranicy do Polski (siedziby firmy) mogliby przybywać obywatele zagraniczni, dysponujący dużym kapitałem. |
| ulotki reklamowe wysyłane do osób zamożnych i usytuowanych wysoko w hierarchii społecznej | Użycie tego rodzaju środka marketingowego wymagałoby znajomości pewnych danych osobowych i głębokiego rozeznania społecznego. |
| pozytywne opinie wystawiane w internecie oraz wpisy na dyskusyjnych forach | Stanowią skuteczne metody reklamujące. Często ludzie, zanim coś kupią, sprawdzają w internecie opinie na temat sprzedawcy. Gdy opinie są dobre, to pełnią funkcję zachęcającą nabywcę. |

Cyberiusz Kriostas: Wszystko rozumiem świetnie. Nie nasuwają mi się żadne wątpliwości.

Patryk Daniel: No to super. A czy czujesz potrzebę porozmawiania o immisjach? Och, ponieważ o nich już dyskutowaliśmy wcześniej, to mniemam, iż warto przejść do innego, ciekawego zagadnienia.

Cyberiusz Kriostas: Przejdźmy zatem do materii innej. Nie oponuję, kochany mój.

Patryk Daniel: Zważ, będzie to już ostatnie, w dzisiejszej konwersacji, zagadnienie.

Cyberiusz Kriostas: Zawsze nadchodzi koniec... Niestety. Żywię nadzieję, iż porozmawiamy niebawem.

Patryk Daniel: Ludzie korzystający z usług tworu CUETiZ, choćby więc spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, pragnąc hibernacji własnej albo zamrożenia organizmu swego, zawieraliby umowy pisemne. Chciałbym teraz spróbować rozważyć, jakby taka umowa o hibernację mogła wyglądać. Spójrz, proszę:

UMOWA O PODDANIE SIĘ HIBERNACJI

Umowa ta zostaje zawarta w, w dniu 2022 roku pomiędzy:
CUETiZ - spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, reprezentowaną przez Prezesa - Patryka Daniela Garkowskiego, z siedzibą w Kuskowie Bronoszewicach 78/11, 09-213,

a

.....

zamieszkałą/zamieszkałym:

posiadającą/posiadającym numer PESEL:

legitymującą/legitymującym się dowodem osobistym o numerze:

zwaną/zwanym dalej Nabywcą usługi hibernacyjnej.

§1. Zgodnie z niniejszą umową Pan/Pani

(imię i nazwisko konsumenta) zleca spółce CUETiZ hibernację ciała własnego. Organizm

strony umowy zostanie wybudzony/przywrócony do egzystencji w umówionym dniu, to jest

..... roku. / Organizm Nabywcy usługi zostanie zahibernowany na czas nieoznaczony/bezterminowo/na wieczność.

§2. Ustala się zgodnie, iż ciało Nabywcy usługi hibernacyjnej będzie magazynowane w odpowiednich warunkach techniczno-środowiskowych, chłodniczych, zgodnie z możliwościami spółki CUETiZ.

§3. Nabywca zgadza się na poniesienie wszelkich niezbędnych kosztów, w tym związanych z utrzymywaniem ciała stale, a w szczególności zaś na poniesienie opłaty jednorazowej za dokonanie hibernacji ciała wynoszącej zł. Środki pieniężne Nabywca wpłaci na numer konta bankowego o numerze następującym:

.....

§4. Umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej strony stosunku.

Prezes CUETiZ

.....

Nabywca usługi hibernacyjnej

.....